ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 169 A Rok XIV
WARSZAWA
ŚRODA
14 czerwca
1939 R.
Cena 10 Gr.



Ryngraf Polskiego Czerwonego Krzyża na cudownym obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej.

Zagarnięcie Słowacji i Węgier
planują na lipiec Niemcy
Włochy przeciwne akcji Berlina

BUDAPESZT, 13. 6. Ostatnio na Węgrzech wzrosła bardzo silnie agitacja niemieckich narodowych socjalistów. Niemcy prowadzą akcję bardzo wytężoną nie tylko własnej propagandy, ale równocześnie zwracają się przeciw rządowi z zarzutami, że toleruje agitację komunistyczną, która jakoby wzrosła ostatnio na Węgrzech. Jest to naturalnie jedynie pretekst, gdyż w istocie agitacja komunistyczna na Węgrzech nie daje się wcale odczuć, natomiast Niemcy pod tym płaszczykiem usiłują wprowadzać dywersję w Węgrzech i wtrącać się w wewnętrzne sprawy węgierskie.

KIEROWNICTWO BERLINA

Cała akcja jest kierowana z Berlina, który ostatnio zwrócił uwagę na Słowację i Węgry. Niedawno odbyła się w Berlinie narada na której zdecydowano konieczność zwiększenia wpływów niemieckich w Słowacji i na Węgrzech.

Jeden z działaczy narodowo - socjalistycznych na Węgrzech dr. Hausman, który ma powierzoną sobie propagandę niemiecką na Węgrzech, referował o sytuacji narodowego socjalizmu oraz o możliwości wykorzystania Węgier i Słowacji w razie wojny. Zdaniem dr. Hausmana dotychczasowa polityka niemiecka w obu tych krajach była mało celowa. Nie należało zbyt gwałtownie podkreślać właściwych dążeń niemieckich, które niepotrzebnie obudziły reakcję i dziś nawet koła węgierskie, które przychylnie odnosiły się do Niemiec obawiają się, że Rzesza będzie chciała całkowicie opanować oba kraje. Dziś jednak — mówił dr. Hausman — nie można mówić o drodze powrotnej. Wprawdzie w Słowacji zdołaliśmy zmniejszyć wpływy czynników przeciwnych Niemcom na rządy do minimum, ale równocześnie koła te pozyskały dużą popularność wśród społeczeństwa i dlatego propaganda niemiecka jest utrudniona.

TYLKO TERMINY

Drugi referat na tym samym zebraniu wygłosił plk. Grodenau, który mówił o znaczeniu obu krajów dla Niemiec w razie wojny. Nie możemy pozwolić na to, aby państwa te nie były wyzyskane przez Niemcy zarówno pod względem ściśle militarnym, jak i przede wszystkim aprowizacyjnym. Dzisiejszy stan nie zapewnia nam całkowicie tego, musimy więc szukać pozorów, aby bezwzględnie opanować po kolei Słowację, a potem Węgry. Jest to już zagadnienie nie do dyskusji, a tylko należy przewidzieć terminy.

PLAN KAMPANII

Po naradzie powierzono dr. Hausmanowi opracowanie planu kampanii w Słowacji i na Węgrzech. Plan ten został opracowany częściowo, ale wprowadzony ma być w życie nie po całkowitym jego ukończeniu, a tylko zgodnie z ukończeniem jego pierwszych etapów. Do końca lipca Niemcy miały podporządkować sobie Słowację. Z jednej strony przez nacisk na rząd słowacki mają być unieszkodliwione właściwe czynniki opozycyjne, z drugiej strony Gestapo zajmie się przygotowaniem szeregu prowokacyj, które usprawiedliwią zajęcie przez wojska niemieckie całej Słowacji. W najbliższych dniach zostaną wysłane nowe dywizje zmotoryzowane do doliny Wagu, które będą użyte pod koniec lipca.

STARCIA GRANICZNE

Drugi etap przewiduje zajęcie Węgier. Gdy wojska niemieckie będą na granicy słowacko - węgierskiej dojdzie wówczas przez prowokacje niemieckie do ostrych starć granicznych. Starcia te będą wykorzystane przez Niemcy do postawienia Węgrom ultimatum albo zawarcia sojuszu wojskowego węgiersko - niemieckiego i właściwego podporządkowania wojsk węgierskich Niemcom, albo w razie odrzucenia ultimatum do wkroczenia wojsk niemieckich na Węgry. Rozbieżność zdań panuje jeszcze co do terminu.

Z jednej strony chcą, aby nastąpiło to natychmiast przed wybuchem wojny, z drugiej strony ze względów aprowizacyjnych na zorganizowanie wywozu z Węgier do Niemiec chodziłoby o ostateczne zakończenie planu na miesiąc conajmniej przed przewidywanym w Niemczech wybuchem wojny.

OPÓR WŁOCH

Cały plan jednak napotyka na duże trudności ze względu na stanowisko Włoch, które wyraźnie nie chcą się zgodzić na jego zaakceptowanie. Jednak jak dotąd, pomimo że plan oficjalnie nie jest wykonywany, akcja propagandowa na Węgrzech i w Słowacji została już rozpoczęta. Pierwsze transporty opozycjonistów słowackich zostały już wysłane do obozów koncentracyjnych.

Chłodniej

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm. Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, większym na zachodzie. Skłonność do burz i miejscami deszcze. Temepartura około 20 st., na zachodzie chłodniej. Wiatry umiarkowane z kierunków zmiennych.

„BAGNETÓW NASZYCH OS TRZA
TO TWEJ PRZYSZŁOŚCI KLUCZ!“
Stanisław Wyrzykowski

Sułtan Marokka
w Paryżu

MARSYLIA, 13. 6. Dziś o godzinie 9-ej rano przybył do Marsylii na pokładzie „Koutoubia“ sułtan marokański. Powitano go z honorami wojskowymi. Wkrótce po zejściu na ląd sułtan Sidi Mohamed Ben Vusser udał się samochodem do Paryża.

Dekoracja generałów polskich
orderami Legii Honorowej

W dniu 13 czerwca br. w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych odbyło się uroczyste dekorowanie szeregu wyższych oficerów Armii Polskiej z generałami: Norwid - Neugebauerem, Dąb - Biernackim, Hilerem, Thome i Trojanowskim na czele orderami Legii Honorowej, nadanymi im przez Prezydenta Republiki Francuskiej.

Dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta Republiki Francuskiej Marszałek Polski Śmigły - Rydz w asyście ministra spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzyckiego, szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza, oraz attache wojskowego Francji gen. Husse.

Po dekoracji gen. Norwid - Neugebauer, jako najstarszy z odznaczonych, w krótkim przemówieniu podziękował za nadane odznaczenia, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Polski i Francji.

Po uroczystości Pan Marszałek podejmował gości lampką wina.

Schulenburg prowadzi kontrakcję
przeciw paktowi angielsko-sowieckiemu
Niemcy proponują Rosji rokowania

RYGA, 13. 6. Z kół dobrze poinformowanych w Moskwie nadchodzą wiadomości, według których ambasador niemiecki v. Schulenburg uzyskał audiencję u komisarza spraw zagr. Molotowa, z którym odbył dłuższą konferencję na tematy aktualnej polityki międzynarodowej. Konferencja ta pozostaje w związku z kontrakcją Niemiec, zmierzającą do utrudnienia zawarcia paktu angielsko - sowieckiego. Ambsador Schulenburg miał uprzedzić przyjazd Williama Stranga i wskazać Sowietom na możliwości porozumienia z Trzecią Rzeszą.

W dłuższej rozmowie amb. Schulenburg przedstawił poglądy Hitlera na stosunki z Rosją Sowiecką. **Według tezy Schulenburga Hitler nie ma żandych koncepcyj agresywnych i nawet zamierza dla udokumentowania swego stanowiska opuścić w nowym wydaniu „Main Kampf“ te ustępy książki, które odnosiły się do Rosji Sowieckiej.**

Jednocześnie Schulenburg przedstawił w imieniu Trzeciej Rzeszy propozycję nawiązania zerwanych rokowań gospodarczych, a przy okazji spraw gospodarczych również wszczęcia rozmów politycznych, któreby wyjaśniły stosunki pomiędzy obu państwami i ustaliły pogląd na sytuację międzynarodową. Mołotow przyjął ambasadora Schulenburga na ogół dość przychylnie i jakkolwiek nie wyraził własnego zdania, obiecał przedstawić przebieg rozmowy Stalinowi.

W związku z tym angielskie koła obawiają się, iż Mołotow wysunie nowe żądania Moskwy w sprawie gwarancji dla państw bałtyckich Łotwy, Estonii i Finlandii. Amb. Seeds poinformował już Mołotowa, że właściwym celem przyjazdu Wiliama Stranga jest poinformowanie ambasady angielskiej o szczegółowych wytycznych rządu londyńskiego, co do spraw spornych pomiędzy Anglią i Rosją. Równocześnie wyraził nadzieję, że przy okazji finalizacji rozmów do Moskwy przyjedzie min. Halifax lub ktoś inny z rządu angielskiego.

Nowy zatarg japońsko-brytyjski
Aresztowanie majora angielskiego
Akcja ambasadorów Japonii

LONDYN, 13.6. Agencja Reutera donosi z Tiensinu, że w dniu wczorajszym aresztowany został przez władze japońskie major wojsk brytyjskich, Law. Major Law aresztowany został na pokładzie japońskiego statku „Dairen“, rzekomo z powodu dokonywania zdjęć fotograficznych, w chwili gdy statek przepływał w pobliżu dawnej koncesji niemieckiej w Tiensinie, ogłoszonej ostatnio przez władze japońskie jako strefa zakazana.

Aresztowany oficer brytyjski znajdował się w drodze powrotnej do Anglii, wracając z Japonii.

LONDYN, 13.6. Blokada koncesji francuskiej i brytyjskiej w Tiensinie, zapowiedziana przedwczoraj przez władze japońskie, rozpoczęła się dziś rano o godz. 6-ej czasu lokalnego. Na drogach, wiodących do koncesji, zorganizowano 7 punktów kontrolnych, na których żołnierze japońscy poddają badaniom i rewizji osobistej osoby, udające się do koncesji. Również statki, podpływające do koncesji, znajdującej się, jak wiadomo, przy rzece Pei, poddawane są kontroli.

Komendant garnizonu japońskiego w Tiensinie oraz brytyjski konsul generalny udali się nocy ubiegłej do Pekinu, gdzie odbyć mają konferencję na temat zatargu brytyjsko-japońskiego w sprawie wydania Chińczyków — morderców dyrektora Banku Chińskiego.

Agencja Reutera dowiaduje się w ostatniej chwili, że rząd brytyjski zaproponował rządowi japońskiemu utworzenie komisji mieszanej, której zadaniem byłoby definitywne ustalenie, czy czterej Chińczycy aresztowani przez władze koncesji pod zarzutem wspomnianego morderstwa, a których wydania domagają się Japończycy, istotnie uczestniczyli w zabójstwie.

BERLIN, 13.6. Dziś przybył samolotem do Berlina ambasador japoński w Rzymie, Sziratori, celem odbycia narady z ambasadorem Japonii w Berlinie, gen. Oszima.

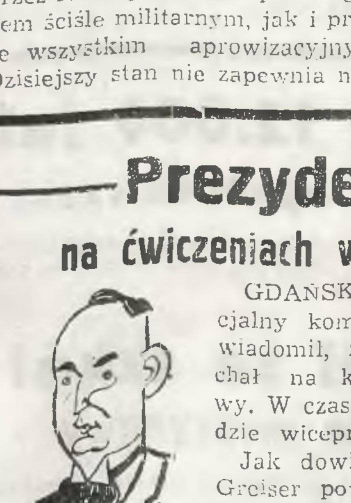
Przypuszczają, że spotkanie to pozostaje w związku z ostatnimi powikłaniami angielsko-japońskimi. Obaj ambasadorzy są, jak wiadomo, zwolennikami współpracy państw osi z Japonią i chcą wykorzystać sytuację na Dalekim Wschodzie dla skłonienia swego rządu, aby zdecydował się na sojusz niemiecko-włosko-japoński.

Czynniki polityczne, które decydują o polityce prowadzonej dzisiaj przez Gdańsk nie zdają sobie zupełnie sprawy z istotnego stanowiska Polski w sprawie Wolnego Miasta i z tych konsekwencyj, jakie kontynuowanie tych prowokacyj pociągnie za sobą dla Gdańska.

Dla Polski problem Gdańska jest niewątpliwie bardzo poważny, ale nie jest on jedynym problemem dziś dla nas aktualnym. Społeczeństwo polskie musi jednocześnie zajmować się szeregiem spraw, których rola i znaczenie stoją na tym samym poziomie. Natomiast dla Gdańska jego stosunek do Polski góruje zdecydowanie nad wszelkimi innymi zagadnieniami.

Polska rozporządza szeregiem środków represyjnych, choćby środki z zakresu polityki gospodarczej, które może w razie gdy prowokacje nie ustaną, zastosować do Wolnego Miasta. Jeśli Polska tych środków dotychczas nie stosowała, to po prostu dlatego, że uważając Gdańsk za część naszego obszaru życiowego nie chce bez koniecznej potrzeby stosować takich środków represyjnych, które mogą przynieść istotną szkodę Gdańskowi, będącemu jednym z naszych polskich portów. Jeśli to jednak będzie konieczne, Polska zastosuje te środki z całą energią i bez wahania. Odpowiedzialność za to spadnie jednak wyłącznie na tych, którzy Gdańsk pchają w kierunku ciągłych prowokacyj.

Prezydent Greiser
na ćwiczeniach wojskowych w Rzeszy



GDAŃSK, 13. 6. (Tel. własny „ABC“). Oficjalny komunikat Senatu Wolnego Miasta zawiadomił, że prezydent Senatu Greiser wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie urlopu Greisera zastępować będzie wiceprezydent Senatu Huth.

Jak dowiaduje się nasz korespondent, prez. Greiser powołany został na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe w Rzeszy Niemieckiej. Greiser jest porucznikiem rezerwy niemieckiej marynarki wojennej. Tak więc prezydent Senatu Wolnego Miasta spędzi urlop w szeregach niemieckiej armii.

Sprawa powyższa nabiera specjalnego znaczenia obecnie, kiedy do Gdańska napłynęło moc agentów i prowokatorów, mających na celu przeprowadzanie postulatów niemieckich w Gdańsku.

Wiceprezydent Huth będzie oficjalnym zastępcą prez. Greisera, podczas gdy rzeczywiście decyzje odnoszące się do stanowiska władz W. Miasta leżeć będą w zgoła innych rękach.

Wybuch wulkanu
w Argentynie

BUENOS AIRES, 13.6. Jak donoszą z Mendozy, jeden z największych wygasłych wulkanów na terenie Argentyny Planchon przed kilku dniami niespodziewanie wznowił działalność. Z krateru wydobywają się gęste kłęby dymu, od wczoraj zaś poczęła wylewać się lawa. Wznowienie działalności wygasłego wulkanu wywołało panikę wśród okolicznej ludności.

309-32

Oto telefon działu prenumeraty „ABC“. Nowy Świat 15, I p. godz. 8. Z tego telefonu należy korzystać, chcąc zaprenumerować pismo, lub zgłosić zmianę adresu.

CZERWIEC

14

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—15	19—56
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
1—12	16—25
Dł. dnia	Przybyło
16—41	8—57

Dziś: św. Bazylego
Jutro: św. Wita i Modesta

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.

NARODOWY: K. Morgana „Lśniący strumień".

NOWY: J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny".

POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.

LETNI: „Król bridge'a".

MAŁY: „Brat Marnotrawny" — komedia O. Wilde'a.

MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.

KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej" Krzewińskiego.

MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Malicką.

„**8.15**": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.

ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".

BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.

ROS. STUDIO DRAM (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo" Mikołaja Trigera.

INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „**Strachy**". Na scenie: występy artystów.

ITALIA: „Grzech młodości".

JURATA: „W cztery oczy" i „**Rakietą na Mars**".

LOT: „Pan z milionem" i „**Pod maską złoczyńca**".

KOMETA: „Naga prawda" i rewia.

MARS: „**Złotowłosa**".

MIEJSKIE — Hipoteczna 8: „Żona lalka".

NAPOLEON: „Wielka wygrana".

OLZA: „**Na bezbrzeżach**" i dodatki.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: zmiana repertuaru od 12. czerwca 39 roku „**Mocni ludzie**".

PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „**Wacuś**".

PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.

PRAGA: „Dla Ciebie senorito" i „**Dziewczęta z Nowolipek**".

PRASKIE OKO: „**Wierna rzeka** i „**Sygnały**".

ROMA: „**Korsarze Północy**".

SOKÓŁ: „**Skradzione życie**" i „**Prawdziwy Przyjaciel**".

STUDIO: „**Dom Bankowy**".

ŚWIAT: „**Cyganka**" i „**Kochaj i nie płacz**".

Tajemnicze zabójstwo restauratora

KATOWICE. 13. 6. Wśród zagadkowych okoliczności zginął tragiczną śmiercią w Trzyńcu restaurator Antoni Podeszwa. W chwili kiedy Podeszwa wracał w nocy do domu, padł strzał, który ugodził go w brzuch. Rana była śmiertelna i Podeszwa w drodze do szpitala zmarł. Po skrytobójcy wszelki ślad zaginął.

Stan zasiewów w dniu 1 czerwca

Najlepszy w woj. wołyńskim, tarnopolskim i lubelskim najgorszy — w wileńskim i nowogródzkim

Stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków. ustalony na podstawie małej sieci korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (w nawiasach pierwsza liczba dotyczy 15 maja rb. — druga 1 czerwca rub.)

Pszenica 3,6 (3,4 — 3,7), żyto ozime 3,6 (3,4 — 3,4), pszenica jara 3,3 (3,1 — 3,2), jęczmień jary 3,3 (3.1 — 3.2), owies 3.3 (3,1 — 3.1). ziemniaki 2,9 (— 3.0).

Druga połowa maja była w dalszym ciągu chłodna oraz obfitująca w opady, to też około 60 procent korespondentów donosiło o niedostatecznej ilości ciepła i słońca dla wegetacji roślin, natomiast przeszło 50 proc. korespondentów stwierdziło nadmiar wilgoci w roli. **Najbardziej pod tym względem** wyróżniały się woj. południowe, z wyjątkiem taropolskiego oraz woj. śląskie, kieleckie, łódzkie i **poznańskie, gdzie od 60 proc. do 100 proc. korespondentów komunikowało o nadmiarze wilgoci.** Znaczna ilość wilgoci spowodowała bujny wzrost ozimin, to też na gruntach niżej położonych żyto miejscami wyległo. Zasiewy jare na ogół rozwijały się pomyślnie, jednakże na wschody ziemniaków nadmiar wilgoci wpływał ujemnie.

Najlepiej przedstawiały się wszystkie zasiewy w woj. wołyńskim, tarnopolskim i lubelskim, gdzie stan ozimin był dobry, zasiewów zaś jarych znacznie **wyższy** od średniego. Najgorszy natomiast stan zbóż miały woj. wileńskie i nowogródzkie, **gdzie z** wyjątkiem żyta, stan zasiewów był niższy od średniego. Ziemiaki najgorzej przedstawia.y się w woj. **poznańskim i łódzkim.**

O naczynych zniszczeniach w polu i sadach, wyrządzonych przez burze i grady donosiło od 10 do 30 proc. korespondentów z woj. południowych, śląskiego, kieleckiego, łódzkiego i poznańskiego.

Komisja śledcza ustaliła przyczyny pożaru Dworca Centralnego

Komisja śledcza prowadząca śledztwo w sprawie pożaru na dworcu centralnym w Warszawie zdołala ustalić dane, według których należy sądzić, że pożar powstał od iskry aparatu do spawania.

Robotnicy, których pięciu aresztowano po wybuchu pożaru zostali już szczegółowo przesłuchani. Decyzją sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi Demanta zwolniono kilku spawaczy, którzy dotychczas zatrzymani w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej. W więzieniu pozostało jedynie dwóch robotników spawaczy, którzy są oskarżeni o nieumyślne spowodowanie pożaru wskutek niezachowania przepisanych środków ostrożności.

Obecnie komisją techniczna przystąpiła do szczegółowych dochodzeń, które ustalą wysokość strat i środki naprawy oraz przebieg dalszych robót. Robotnicy usuwają rumowiska po pożarze.

Ruch na dworcu Głównym odbywa się normalnie po 6 torach.

10 lat więzienia za działalność wywrotową

Przed tutejszym sądem okręgowym **stanęło 10-ciu członków OUN, oskarżonych o działalność wywrotową. W wyniku rozprawy główny prowodyr, Grzegorz Czubaty, skazany został na 10 lat więzienia, przy czym wyrok ten obejmuje również dokonane przez Czubatego zabójstwo. 4-ch oskarżonych skazanych zostało na kary od 2-ch do 4ch lat więzienia, resztę uniewinniono.**

Chleb dla Polaków

Informacji bezinteresownie udziela Centrala Związku Polskiego — Poznań, Skarbowa 5. — w biurze od godziny 10-ej do 13-ej, lub listownie tym, którzy załączą znaczek na odpowiedź, prześlą referencje i zaświadczenia od osób poważnych lub organizacji (stwierdzające narodowość, fachowość i moralność), podadzą wysokość posiadanego kapitału, oraz dokładny adres.

W miastach, gdzie znajdują się Koła Związku Polskiego można załatwiać korespondencje za ich pośrednictwem.

Polacy z zagranicy proszeni są o załączenie zamiast znaczków — międzynarodowe kupony na odpowiedź.

Większy garnizon zamierza oddać w drodze przetargu dostawę artykułów mięsnych, warzywnych i mącznych. Bardzo pilne.

W 8 tys. mieście C. O. P. brak malarza pokojowego, lakiernika, tapicera, krawca oraz dentysty.

Miejscowość woj. lwowskiego potrzebuje fryzjera, krawca oraz szewca.

15 tys. miasto przyłączone do woj. poznańskiego potrzebuje składu artykułów męskich.

W 6 tys. mieście przydzielonym do woj. poznańskiego można założyć hurtownię kolonialną oraz skład materiałów opałowych. Brak również skupu zboża, zegarmistrza oraz czepnika.

8 tys. miasto woj. poznańskiego potrzebuje blacharza.

W powiatowym mieście woj. wileńskiego potrzebny jest skład bławatny, konfekcji, żelaza oraz rzeźnik.

3 tys. miasto C. O. P. potrzebuje składu bławatów, konfekcji, skór oraz żelaza.

Potrzebny pomocnik — blacharz znający instalację surową.

W miejscowości powiatu bielskiego potrzebny jest skład bławatów i galanterii. Brak również rzemieślników Polaków.

Powiatowe miasto na Wołyniu potrzebuje: drogerii, składu farb, naczyń kuchennych oraz skór.

W większym mieście na Polesiu można założyć skład żelaza, art. elektrotechnicznych, konfekcji damskiej i męskiej, czapek i przyborów wojskowych, skład farb i tapet oraz drogerię.

Powiatowe miasto na Polesiu potrzebuje: składu manufaktury, żelaza, owocarni, kawiarni, drukarni i introligatorni, blacharza oraz krawca.

Powiatowe miasto na Polesiu potrzebuje: składu konfekcji męskiej i damskiej galanterii, drukarni i introligatorni oraz składu spożywczo - kolonialnego.

5 tys. miasto woj. wołyńskiego potrzebuje: drogerii, składu bławatów, konfekcji damskiej i męskiej, składu materiałów budowlanych i opałowych, art. elektrotechnicznych i radia, galanterii damskiej i męskiej, naczyń kuchennych, obuwia, składu rowerów oraz fotografa i fryzjera. Brak również blacharza, dekarza, czapnika, krawca, malarza, rymarza, rzeźnika, szklarza i zduna.

20 tys. miasto woj. lubelskiego potrzebuje: hurtowni owoców, składu skór, mebli, żelaza, tapet, bednarza oraz drukarni.

W jednym z miast woj. lubelskiego brak składu nabiału, zegarmistrza i blacharza.

Potrzebny kierownik do składu bławatów — kaucja.

Można wydzierżawić wytwórnię win i soków owocowych.

Przejąć można (z rąk obcych) młyn motorowy.

Potrzebny kierownik do składu kolonialno - spożywczego. Pożądana kaucja.

Kasa Bezprocentowa Związku Polskiego udziela pożyczek bezprocentowych do wysokości zł. 500, kupcom i rzemieślnikom przesiedlającym się z Wielkopolski do województw centralnych, wschodnich i południowo - wschodnich.

Ponad 500,— zł. do 1.000.— zł. udziela przesiedleńcom z Poznańskiego do przyłączonych od kwietnia 1938 r. 4 powiatów (konińskiego, kolskiego, tureckiego i kaliskiego) do Województwa Poznańskiego.

Wymagane są dwa żyra osób dostatecznie materialnie odpowiedzialnych, o których jak i o pożyczkobiorcy zasięga Kasa informacji. Nazwiska należy podać Kasie we wniosku pożyczkowym — jak również wymienić osoby lub firmy mogące udzielić referencji o pożyczającym i żyrantach.

Plaga kurzu na Bielanach daje się we znaki mieszkańcom

Jedną z najzdrowszych dzielnic Warszawy stanowią niewątpliwie Pola Bielańskie ze względu na wysokie położenie i sąsiedztwo lasku Bielańskiego oraz położony w pobliżu rezerwat leśny. Tymczasem na Polach Bielańskich znajdują się jeszcze duże nieuregulowane obszary. Z powodu niezniwelowania tych obszarów i nieobsiania ich trawą, ogromne tumany kurzu i piasku unoszą się nad Bielanami przy lada podmuchu wiatru, zasypując nie tylko oczy przechodniom, ale wdzierając się nawet do mieszkań, co szczególnie daje się we znaki przechodnim, ale wdzierając się nawet do mieszkań, co szczególnie mieszkańcom ul. Przybyszewskiego, gdzie cała zabrukowana jezdnia została zasypana piaskiem, którego nikt nie uprząta.

Pominięto milczeniem religię wysuwając „idee człowieczeństwa"

Kongres Z. N. P.

Ostatni kongres Z. N. P. wykazał, że organizacja ta bynajmniej nie wyzbyła się swych laicystycznych i naturalistycznych tendencji. Przeciwnie, zarówno treść referatów, jak i uchwał, uwypuklił dążenie do wychowania „wolnego człowieka" bez religji i bez związku z narodem.

Zresztą trudno było oczekiwać czegoś innego od kongresu, na którym wykładowcami wyłącznie byli ludzie znani ze swych przekonań liberalnych i wolnomyślicielskich (np. pp.: H. Radlińska, Mysłakowski, Jakiel, Maj, T. Kotarbiński i inni).

Już naczelny referat p. Józefa Chałacińskiego, dyrektora Państw. Instytutu Kultury Wsi, musi wzbudzać poważne zastrzeżenia.

„Kamieniem węgielnym, — mówił referent — podstawowym założeniem historyczno - społecznym wychowania, założeniem ideologicznym tego wychowania, jakie dokonuje się w ramach zachodniej kultury demokratycznej jest idea człowieczeństwa, a podstawowym mechanizmem tego wychowania jest obcowanie człowieka z człowiekiem w atmosferze wolności".

Ten „ideał" wychowania wskazany przez dyr. Państwowego Instytutu Kultury Wsi jest w sprzeczności nawet z założeniem i celem wychowania, przewidywanego przez naszą ustawę szkolną, która stwierdza, że celem wychowania w szkole i przez szkołę jest rozwój pełnego człowieka pod względem religijnym i moralnym, naukowym i fizycznym. „Ideał człowieczeństwa" — to ogólnik, w którym można zmieścić i przemycić wszystko, co się chce. Najlepszym tego dowodem, że i masoneria jako cel wychowawczy stawia „ideał człowieczeństwa". Ideałem świata nowoczesnego —mówi Konwent Wielkiego Wschodu z r. 1925 jest człowiek w pełni korzystający z wolności sumienia i rozumu, poszukujący prawdy i dobra w poznaniu, wyzwolony z wszelkiej tyranii i poddaństwa"... (por. A. G. Michel, Państwo w okowach masonerii, str. 217).

Wszystkie uchwały „Kongresu Pedagogicznego" Z. N. P. przesiąknięte są skrajnym naturalizmem. Jest to pedagogia bez ideału wyższego. Pomija się całkowitym milczeniem religię, ani słowem nie wspomina się o moralności chrześcijańskiej, na której przecież oparte jest od wieków i życie i wychowania naszego narodu. Daje za to „Kongres Pedagogiczny" namiastki („ersatze") głównych czynników pedagogicznych, zastępując sumienie honorem, moralność kulturą, religię demokracją i t. p.

To dalsze przenikanie anarodowych i laicystycznych wpływów w szeregi młodzieży, wbrew postawie całego społeczeństwa jest doprawdy niedopuszczalne. Tym bardziej teraz, gdy siły moralne i przywiązanie do wartości narodowych może odegrać decydującą rolę w oczekującym Polskę wysiłku.

Głowacki jest winny morderstwa ks. Walencika

jk) W drugim dniu rozprawy o morderstwo ks. Walencika sąd przesłuchiwał oskarżonych. Jako pierwszy zeznaje Jan Głowacki, przewódca całej bandy, który zastrzelił księdza. Głowacki oświadcza, że zabójstwa dokonał nieumyślnie, że strzał był przypadkowy. Jakim sposobem dubeltówka wypaliła nie zdaje sobie sprawy. Inni oskarżeni przyznają się do udziału w napadzie rabunkowym, wypierają się jednak kategorycznie współudziału w morderstwie, zwalając całą winę na Głowackiego. Nawet ci z oskarżonych którzy dobili księdza młotkiem stwierdzają, że działali pod presją przewódcy bandy.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd rozpoczął badanie świadków dowodowych.

Bestialstwo Ukraińców Wrzucili pod pociąg Polaka

Obok toru kolejowego pod Białką w pow. Czortkowskim trzech osobników zatrzymało Pawła Wierzbińskiego z Kadłuba. Napastnicy obezwładnili Wierzbińskiego, zarzucając mu koc na głowę i położyli na torze kolejowym tuż przed nadjeżdżającym pociągiem, idącym z Zaleszczyk w kierunku Czortkowa, po czym natychmiast zbiegli. Koła parowozu obcięły Wierzbińskiemu obie stopy. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala w Czortkowie.

W wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez policję zatrzymani zostali Iwan Niszczyj, Mikołaj Pańków, Izydor Szyran i Maria Pańków wszyscy z Kadłuba, pod zarzutem dokonania bestialskiego czynu.

„Czarna śmierć" zbiera coraz obfitsze plony

Na kopalni „Ignacy" w Niewiadomiu zawalił się chodnik podziemny, przy czym obrywające się zwały węgla przysypały 3-ch górników, Franciszka Ogona, Wiktora Pysznego i Alojzego Brzezinkę. Wszystkich trzech górników wydobyto żywych. Rębacz Ogon doznał jednak złamania kręgosłupa i ciężkich obrażeń ciała, które zagrażają jego życiu. Pozostali dwaj wyszli z wypadku z lekkimi kontuzjami.

Na terenie kopalni „Dębieńsko" w Czerwionce, cieśla Franciszek Wodak, został przygnieciony wózkiem, który zmiażdżył mu klatkę piersiową oraz złamał 7 żeber. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

W czasie rozbierania starego toru kolejki w podziemich kopalni „Boże Dary" w Kostuchnej załamał się nagle filar na głębokości 100 m. Pracujący tam robotnik, Izydor Ochojski, uderzony stemplem, odniósł ciężkie rany. Po przewiezieniu do szpitala Ochojski zmarł.

„Jajecznica" z 12.000 jaj

Samochód ciężarowy wpadł do rzeki

Pod Huciskiem najechał samochód ciężarowy na poręcz mostu i runął z 4-metrowej wysokości do rzeki, ulegając rozbiciu. Samochód wiózł transport 12.000 jaj, które potłukły się zupełnie.

Zjazd królów w Londynie

LONDYN, 13. 6. „Yorkshire Post" donosi, że król Faruk egipski wraz z królową Faridą przyjadą do Londynu z końcem lipca i pozostaną w Anglii przez 3 tygodnie.

„Daily Express" donosi, że król Bułgarii — Borys odwiedzi Londyn w ciągu sierpnia r. b., a również król grecki — Jerzy — według informacji tego pisma wybiera się tego lata z wizytą do Londynu.

10.000 dzieci ze szkół ufundowało karabin maszynowy

Przeszło 10.000 dzieci szkół powszechnych zjechało dziś do Siedlec z miasta i powiatów siedleckiego i łukowskiego, aby ofiarować swemu rodzinnemu pułkowi ciężki karabin maszynowy przeciwlotniczy z biedką, trzema końmi i z całym wyposażeniem. Na dar ten złożyły się kilkogroszowe składki młodzieży.

Poza ofiarowaniem karabinu maszynowego młodzież szkół powszechnych złożyła w gotówce na Fundusz Obrony Narodowej 1500 zł. i na fundusz obrony morskiej 600 zł.

Nowe źródło naftowe w pow. kałuskim

STANISŁAWÓW, 13. 6. W miejscowości Słobodzie Niebyłowskiej, pow. kałuskiego, natrafiono na głębokości 700 m. na nowe źródło ropy naftowej o dziennej wydajności 5.000 kg.

Nasze „ABC":

Polityka niezależna

Konieczność prowadzenia polityki niezależnej nie ulega wątpliwości. Cała trudność polega na ustaleniu co nazwiemy niezależną polityką za graniczną.

Jeśli rozumieć przez niezależność polityki zagranicznej całkowite nieliczenie się z innymi czynnikami politycznymi poza sobą samym, to tak pojętej niezależnej polityki nie może prowadzić nawet najpotężniejsze państwo. Każde nawet najpotężniejsze państwo musi się liczyć z czynnikami poza własną swoją wolą. W tych warunkach przez niezależność polityki zagranicznej musimy rozumieć ustalenie własnej linii politycznej, które w miarę możliwości należy realizować niezależnie od czynników zewnętrznych.

W ostatnich czasach dyskusja na temat niezależności politycznej rozwinęła się na tle naszego stosunku do Anglii i Francji. Niektóre pisma wysuwają postulat niezależności naszej polityki od czynników angielskich i francuskich.

Jeśli tę niezależność rozumieć w tym sensie, że musimy iść własną drogą i dopiero tę własną drogę uzgadniać z państwami, z którymi jesteśmy związani umowami ustalającymi współdziałanie, to takie stanowisko jest słuszne. Natomiast niesłusznym byłoby to stanowisko wtedy, gdybyśmy przez niezależność polityki naszej rozumieli zerwanie z tymi państwami.

W chwili dzisiejszej zarówno Polska z jednej strony, jak Anglia i Francja z drugiej strony zagrożone są przez zaborczą ekspansję Niemiec. Współudział tych państw w tym zakresie jest więc wspólnym interesem ich wszystkich. Poza tym jednak poszczególne państwa mają jeszcze inne interesy i inne cele. Niezależność polega na tym, aby zachować swobodę w zakresie innych celów, aby w zakresie tych innych celów, o ile zajdzie tego potrzeba ustalać wspólnie zasady działania.

Celem niezależnej polityki zagranicznej jest również budowanie własnego systemu politycznego, opartego na współdziałaniu z państwami położonymi w tej części Europy, co Polska. Jest to wielkie zadanie, które powinno przynieść obfite owoce na dalszą przyszłość. Byłoby jednak złudzeniem liczyć, że już dziś współdziałanie z naszymi najbliższymi sąsiadami, tak konieczne i pożyteczne może zastąpić współdziałanie z wielkimi mocarstwami.

Osiągnięcie maksimum niezależności w polityce zagranicznej jest tym ideałem, który powinien przyświecać każdemu państwu. Chodzi jednak o osiągnięcie rzeczywistej niezależności, a nie tylko niezależności pozornej ta ostatnia bowiem forma niezależności nie daje państwu nic pozytywnego, a może narazić na poważne niebezpieczeństwo.

J. K.

Wiliam Strong zatrzymał się w Warszawie

Naczelnik wydziału środkowo - europejskiego w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych, Wiliam Strong, w przejeździe do Moskwy zatrzymał się w Warszawie.

P. Strong zamieszkał w ambasadzie angielskiej, gdzie też odbył rozmowy z ambasadorem Kenordem i wyższymi urzędnikami ambasady angielskiej w Warszawie.

We wtorek p. Strong pociągiem pośpiesznym odjechał do Moskwy. Podczas obecnego pobytu w Warszawie p. Strong nie zetknął się z przedstawicielami rządu polskiego.

Stefan Opolski

Monopol czy zorganizowany handel zbożem?

Nierealne projekty dewaluacyjne

O właściwe ceny zboża

Stoimy przed nowym okresem zbiorów. W związku z tym niezwykle aktualnym staje się zagadnienie naszej polityki rolnej w zakresie poziomu cen zbóż oraz organizacji aparatu handlu tym artykułem. Od paru miesięcy ma miejsce dziwna dyskusja w prasie na temat wyboru środków rozwiązania istniejących trudności na odcinku zbożowym. Ostatnio zaś ukazał się na ten temat w „Polityce" artykuł dr. Studentowicza, w którym autor omawia możliwość rozwiązania tego zagadnienia poprzez stworzenie w Polsce monopolu zbożowego i analizuje wpływ tego aparatu interwencyjnego na całokształt naszego gospodarczego rozwoju ze specjalnym uwzględnieniem strony finansowej tego zagadnienia.

DEWALUACJA

Dr. Studentowicz występuje jako zdecydowany przeciwnik monopolu zbożowego, jednak doceniając szkodliwość dzisiejszego stanu rzeczy i rozumiejąc konieczność podniesienia rentowności produkcji zbożowej, wypowiada się za osiągnięciem tego celu o-[illegible] dewaluacji pieniądza.

Pomijając nierealność tego posunięcia w obecnym momencie zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i gospodarczego, projekt dr. Studentowicza jest w obecnych naszych warunkach absolutnie nie prowadzącym do rozwiązania istniejących trudności.

W normalnych czasach problem podniesienia wewnętrznej ceny zboża polegał wyłącznie na szybkim usunięciu ciążących na rynku wewnętrznym nadwyżek zagranicą i z tego punktu widzenia dewaluacja mogłaby być pomocną. Obecnie jednak wydaje się nie do pomyślenia, abyśmy w obliczu możliwych komplikacyj międzynarodowych mieli popełnić tak wielką lekkomyślność, jak dobrowolne uszczuplanie naszych rezerw wyżywienia i poza niewielkimi jedynie ilościami i to tylko w wypadku dużego urodzaju, eksport zbóż z kraju powinien być całkowicie wstrzymany.

W tych okolicznościach dewaluacja nie może mieć żadnego znaczenia i rozwiązania tego palącego zagadnienia należy szukać w zupełnie innej płaszczyźnie.

POLITYKA ZBOŻOWA

Problem zbożowy w Polsce składa się z dwóch zasadniczo różnych zagadnień — odpowiedniej, dostosowanej do naszych warunków i możliwości polityki gospodarczej, w zakresie produkcji zbożowej oraz zorganizowania aparatu handlu zbożem, aparatu w pewnej mierze scentralizowanego, a jednocześnie opartego w dostatecznym stopniu o czynnik społeczno - handlowy, rzutkiego, fachowego, uczuciowego i naturalnie polskiego my będziemy prowadzić politykę zbożową niskich czy wysokich cen zboża w okresie pokoju, czy wojny, forsować eksport, czy magazynować nadwyżki w kraju w naszych specyficznych polskich warunkach zawsze staniemy przed trudnością nie do przezwyciężenia, a mianowicie przed brakiem w tej dziedzinie jakichkolwiek możliwości dyspozycyjnych w terenie.

CZY MONOPOL?

Ale czy koniecznie jedyną formą organizacji handlu zbożem ma być monopol? Bynajmniej! Mam wrażenie, że najwłaściwszą drogą rozwiązania tego problemu byłoby powołanie do życia centralnej instytucji handlu zbożem, np. banku zbożowego, w której zostałby zcentralizowany całokształt posunięć polityki zbożowej oraz zagadnień finansowych na tym odcinku, a która w swej działalności w terenie opierałaby się na samodzielnych, ale kontrolowanych koncesjonowanych firmach prywatnych i spółdzielniach zbożowych. Przy dzisiejszych środkach finansowych przeznaczonych na ten cel Skarb Państwa oraz płynących z funduszu opłat przemiałowych Bank zbożowy powinien pokonać istniejące trudności, nie obciążając skarbu dodatkowymi świadczeniami, poza może jedynie pewnymi ekstra kredytami na sfinansowanie uwzględnionych zastawów zbożowych u rolników.

O CENE ZBOŻA

Co się tyczy zaś naszej polityki zbożowej, to niewątpliwie jest złudzeniem przypuszczać, że nasz kraj w obecnych warunkach gospodarczych oraz przy istnieniu struktury produkcji rolniczej mógłby pozwolić sobie na politykę wysokich cen zbóż. Ale nie w tym zagadanieniu leży istota trudności. Rolnik nie tylko żąda nadmiernie wysokiej ceny za swoje zboże, ile ceny stałej, ustabilizowanej, na której mógłby oprzeć kalkulację produkcji swego warsztatu.

Nieszczęściem wsi polskiej jest nie tyle niska cena zboża, ile jej nieobliczalna zmienność, będąca wynikiem zarówno złej polityki gospodarczej, jak spekulacyjnych posunięć dzisiejszych pośredników w handlu zbożem — żydów.

W dobie obecnej na czoło zagadnień gospodarczych naszego kraju wysuwa się kwestia uregulowania rentowności produkcji rolnej. Obyśmy znów przez zlekceważenie tego zagadnienia nie spowodowali w nadchodzącym roku niezwykle trudnej dla rolnictwa sytuacji.

DZIEŃ W POLITYCE

DEPESZA KRÓLA JERZEGO DO PREZYDENTA R. P.

Król Jerzy VI, w odpowiedzi na depeszę gratulacyjną Pana Prezydenta, nadesłał odpowiedź z zapewnieniem gorących i przyjaznych uczuć dla Prezydenta Mościckiego i Polski.

PIĄTA ROCZNICA

W czwartek 15 b. m. przypada piąta rocznica tragicznej śmierci ś. p. ministra Bronisława Pierackiego. W dniu tym odbędzie się nabożeństwo żałobne za jego duszę, w którym wezmą udział członkowie rządu.

OBRADY STR. NARODOWEGO

W niedzielę obradowała w Poznaniu rada okręgowa Str. Narodowego, na którym wiceprezes Zarządu Głównego dr. Tadeusz Bielecki wygłosił referat polityczny.

WIZYTA MIN. SIDOROVICI

W dniu 15 b .m. przybywa do Polski z oficjalną wizytą min. królewskiego rządu Rumunii oraz naczelny komendant rumuńskiej organizacji młodzieżowej „Straja Tarii" p. Teofil Sidorovici. Min. Sidorovici przybywa w otoczeniu przewódców młodzieży rumuńskiej. (Nie mają jednak oni nic wspólnego z najwybitniejsza organizacja młodzieżowa Żelaznej Gwardii).

MATURZYŚCI CHŁOPSCY

W Warszawie odbył się zjazd maturzystów, synów chłopskich, zorganizowany przez Stronnictwo Ludowe. Na zjeździe, który trwał 2 dni, wygłoszono szereg referatów dyskusyjnych.

PŁK. KOC SIĘ KURUJE

Do Morszyna przybył na kuracje płk. Koc.

Kontrakcja obcego kapitału

Zahamowanie reform społecznych

Specjalny fundusz propagandowy

W kołach wielkiego obcego przemysłu z dużymi obawami oczekują konsekwencji gospodarczej w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej. Koła te bowiem zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że w czasach dzisiejszych musi zwiększać się ingerencja władz państwowych do spraw przemysłu związanego z obronnością państwa.

Chcąc przecidziałać takim niebezpiecznym dla obcego przemysłu tendencjom czynniki te postanowiły przeciwdziałać. Niedawno odbyła się w Łodzi narada, w której wzięło udział kilkanaście osób reprezentujących różne dziedziny przemysłu, w których decyduje kapitał zagraniczny lub żydowski. Na naradzie tej ustalono szereg wytycznych wspólnej akcji.

Wytyczne te dadzą się skreślić do następujących punktów:

NIE PRZECIWDZIAŁAĆ JAWNIE

1. W czasach dzisiejszych byłoby rzeczą niebezpieczną jawnie przeciwdziałać interwencjonizmowi państwowemu. Takie przeciwdziałanie mogłoby tylko doprowadzić do bardzo dalekich a przykrych konsekwencji dla poszczególnych przedsiębiorstw, kto wie czyby nie pociągnęło to zarządu przymusowego dla wielu z nich.

2. Również niebezpiecznym byłoby wieszlkie inne przeciwstawienie się panującym dziś w społeczeństwie tendencjom. Przeciwnie należy domagać się nawet powiększenia wydatków na cele obronności państwa. Natomiast trzeba rzucić hasło, że w okresie dzisiejszym nie pora na przeprowadzanie jakichś zasadniczych zmian. Hasło te, o ile możnaby je było zasugerować czynnikom miarodajnym, chroni obcy kapitał przed zgubnymi dla niego konsekwencjami i pozwoli po powrocie do normalnych stosunków o odzyskanie w całej pełni dawnych pozycji.

PROPAGANDA

3. Należy prowadzić propagandę mającą przekonać czynniki miarodajne że w okresie dzisiejszym nie można przeprowadzać jakichś głębszych reform społecznych, gdyż to podraża produkcję i utrudnia zaspokojenie potrzeb związanych z obronnością.

4. Należy domagać się zwiększenia kredytów na rozszerzenie zakładów przemysłowych. Domagać się należy również odpowiednich ulg podatkowych.

Dla energicznego popierania tych postulatów postanowiono utworzyć specjalny fundusz propagandowy. Zebrani zobowiązali się wpłacić znaczniejsze kwoty na rzecz tego funduszu.

Potęgujące się prowokacje w Gdańsku

zmuszają nas do energicznych zarządzeń

Żydowska gorączkowość w gospodarstwie

(lub.) Znów po krótkim okresie względnego spokoju nasłane bandy hitlerowskie rozpoczęły harce w Gdańsku. W harcach tych biorą także udział — trzeba to stanowczo podkreślić — urzędowe czynniki gdańskie z prezydentem senatu na czele. Policja gdańska wykorzystywana jest przez władze partyjne do tuszowania, a nawet wspomagania antypolskich gwałtów.

WIECZÓR WARSZAWSKI donosi, że:

„...Jeden z dzienników francuskich przyniósł ostatnio wiadomość, że Anglia, Francja i Polska mają w niedługim czasie wydać wspólne oświadczenie w sprawie gdańska. W oświadczeniu tym znaleźć się mają precyzyjne sformułowania, określające jednolite stanowisko zaprzyjaźnionych państw w sprawie Wolnego Miasta.

Nie wiemy, czy wiadomość ta jest prawdziwa. W każdym razie jednak stwierdzić trzeba, że cierpliwość opinii i narodu polskiego w sprawie Gdańska ma także swoje granice. Co innego spokój i zimna krew, a co innego tolerowanie bezczelnych i niekończcych się wybryków i prowokacyj.

Jedno z dwojga. Albo władze gdańskie wezmą poważnie do serca ostatnie ostrzeżenia Polski i potrafią skutecznie przeciwstawić się prowokacyjnym awanturom nasłanych agentów, albo rozwój wypadków zmusi po prostu Polskę do zdecydowanych kroków dla obrony swych słusznych praw na terenie Wolnego Miasta".

Podobne stanowisko zajmuje organ S. N. **WARSZ. DZIENNIK NARODOWY**:

„...Polska patrzy na rozwój wypadków w Gdańsku, z całym spokojem. Spokój ten wynika nie z lekceważenia poczynań niemieckich, ale z głębokiego przeświadczenia o słuszności swego stanowiska obrony swoich praw w Wolnym Mieście. Pamiętamy o tym dobrze, że Gdańsk nie tylko stanowi nasz dostęp do morza, ale historycznie, geograficznie i gospodarczo miastem polskim.

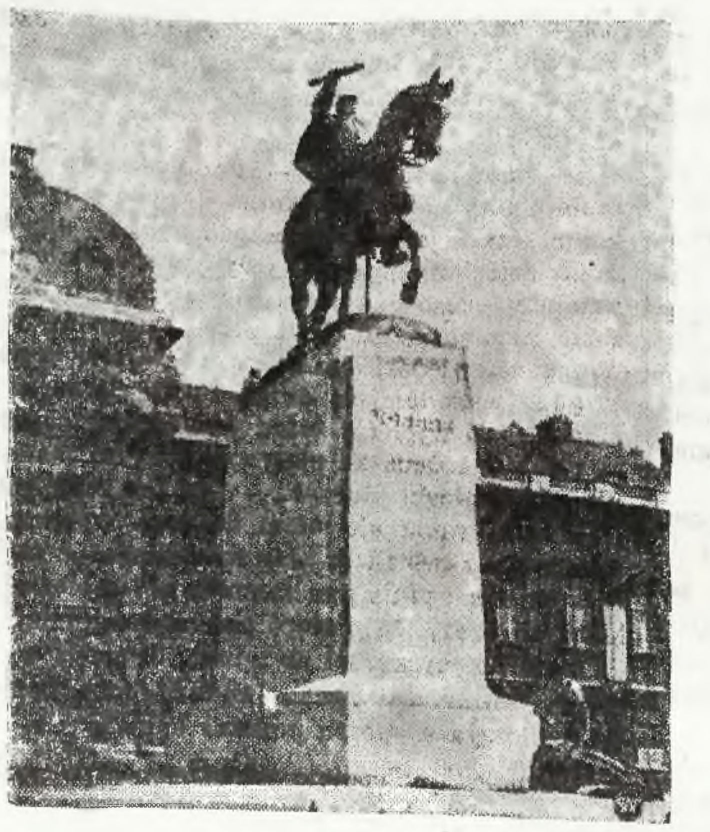
I dlatego z Gdańska nie ustąpimy".

W warunkach, w jakich dziś żyjemy, niezbędny jest spokój i opanowanie całego społeczeństwa we wszystkich dziedzinach życia. Cały naród polski rozumiejąc tę konieczność, wykazał, że posiada nerwy ze stali. Nasz spokój i opanowanie stały się przedmiotem podziwu całego świata. Niestety— pisze **KURIER PORANNY** —

„...Obok społeczeństwa polskiego żyje i pracuje społeczeństwo żydowskie chyba najbardziej ze wszystkich podatne na gorączkę nerwów i skłonne do często dalekiej od realizmu, spekulacji myślowej. To społeczeństwo żydowskie posiada wielki wpływ na handel i przemysł kraju. W sprawach pieniądza i cen, szczególnie cen papierów giełdowych formuje opinię całości społeczeństwo żydowskie, a raczej pewne jego grupy ton nadające i [illegible] nu tego skorygować dotychczas nie umiały nawet potężne instytucje finansowe polskie, o charakterze państwowym albo społecznym.

W rezultacie, o ile nastroje społeczeństwa w całości zasługują nie tylko na uznanie ale wprost na podziw za rozumny spokój o tyle na odcinku pieniężnym i walorów publicznych notujemy objawy gorączki nerwowej"...

Dlatego też należy jak najspieczniej całkowicie wyrugować wpływy żydowskie z naszego życia gospodarczego. Nasze gospodarstwo nie może być uzależnione od ludzi obcych nam i rasowo i duchowo, ludzi, których interesy są sprzeczne z interesami naszego Narodu. Niebezpieczeństwo żydowskich wpływów na naszą gospodarkę jest tym większe obecnie, kiedy musimy wzmóc tempo naszych prac, by być gotowym na wypadek wojny. Mimo nienormalnych stosunków politycznych musimy prowadzić normalne, codzienne nasze prace. Do nerwowości w gospodarce nie możemy dopuścić. Jeśli więc żydzi świadomie tę nerwowość wprowadzają, trzeba im dać taką odpowiedź, jakiej domaga się nasze dobro.



Pomnik bohatera z nad Marny, wielkiego marszałka Francji Joffre'a w Paryżu.

Nowe ataki na religię

Bluźnierstwa „Das Schwarze Korps"

W organach prasowych partii narodowo socjalistycznej rozpoczęła się kampania mająca na celu „udowodnienie", że wszelkie koncesje religijne kłócą się z „jedynie miarodajną" ideologią partyjną. Przoduje w tej akcji organ SS „Das Schwarze Korps", który w serii artykułów stara się obalić chrześcijaństwo niemieckie, omawiając, „które z zasad chrześcijaństwa są sprzeczne poczuciu moralności u rasy germańskiej a przeto — w myśl jasnych określeń 21-go punktu programu NSDAP — nie dadzą się pogodzić z poglądami rasistowskimi (völkische Anschaungen)".

„Z chwilą chrystianizacji naszej Ojczyzny — pisze „Das Schwarze Korps" — przyrodzone naszej rasie pojęcie honoru i moralności zostały przez duchowo obce jej poglady zacieśnione, przesłonione, a w wielu wypadkach nawet odbarwione i spaczone". Bóg chrześcijan — głosi organ S. S. — „dobry jest tylko dla ludu, który zamiera, dla zmuszonej ustąpić kultury, dla gnijącego systemu religijnego..."

W ostatnim numerze (z dnia 8 b. m.) „Das Schwarze Korps" w wielkim czteroszpaltowym artykule poddaje bluźnierczej krytyce chrześcijańskie wyobrażenie Boga.

Ostatnio władze narodowo - socjalistyczne zakazały wydawania znanego i poczytnego w całych Niemczech czasopisma kobiecego „Monika", przeznaczonego specjalnie dla katolickich matek i gospodyń. Pismo wydawała od szeregu lat znana fundacja „Cassianeum" w Donauwörth. Przestało ono wychodzić w 71-tym roku swego istnienia.

Najpiękniejszy film

Na film, o którym mowa powinni iść wszyscy: dzieci i starzy, biedni i bogaci. Wszystkim da dużo radości. Ostatnio właśnie ukazał się na ekranach kin całej Polski, wszędzie wzbudzając szczery zachwyt. Bohaterami jego są ptaki i zwierzęta wszelkiego rodzaju, a tłem — najprawdziwsza przyroda polska we wszystkich porach roku. Reżyserował i przepiękne, jedyne w swym rodzaju zdjęcia wykonał młody przyrodnik Włodzimierz Puchalski.

Szczegóły o filmie-cacku, jego opis wraz z wyborem urczych fotografii zamieszcza świeży zeszyt „Tęczy", która poza tym przynosi dużo aktualnego materiału kulturalnego i politycznego (O rolę Plski w Europie, O Gdańsk bić się będziemy, Niemiecki projekt pokoju, Reprtaż z Czechosłowacji, Rzeźby Dunikowskiego i t. d.). Zwraca uwagę wielki konkurs rysunkowy z nagrodami p. t. Autorzy najgłośniejszych dziś książek.

Czerwcowy zeszyt „Tęczy" sprzedają księgarnie, kioski i administracja pisma w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 22).

Wspaniała manifestacja narodowa
na koncercie artystów lwowskich
w gimnazjum polskim w Gdańsku

W gimnazjum Macierzy Szkolnej w Gdańsku odbył się ostatnio wieczór pieśni w wykonaniu chóru „Echo Macierz" ze Lwowa pod dyrekcją Jerzego Kołaczkowskiego i Stanisława Szmidta przy współudziale śpiewaczki p. Słoniewskiej oraz popularnych Szczepka i Tońka.

Wieczór rozpoczął się hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła" i „hymnem Bałtyku" Nowowiejskiego. Członkowie chóru oraz Szczepko i Tońko zasypani zostali kwiatami. Bardzo wzruszający kulminacyjny punkt wieczoru nastąpił w chwili, gdy dyrektor gimnazjum polskiego w Gdańsku, Augustyński, przemówił w gorących słowacch, dziękując w imieniu polskiego Gdańska Lwowiakom za przybycie. W chwili, gdy dyr. gimn. Augustyński ucałował się z prezesem chóru, doktorem Waligórskim odezwały się huraganowe oklaski. Publiczność owacyjnie powitała ten symboliczny wyraz zbratania się Gdańska i Lwowa.

Na mocne słowa dyr. gimn. odpowiedział dr. Waligórski stwierdzając, że cała Polska zjednoczona i gotowa zwrócona jest dziś frontem do morza i Gdańska.

Na zakończenie zwrócił się dr. Waligórski do młodzieży bardzo licznie zebranej, z apelem, by przyjechała do Lwowa, aby tam zaczerpnąć z licznych naszych pamiątek, specjalnie z cmentarza Obrońców Lwowa, otuchy i siły i by, gdy zajdzie tego potrzeba, poszła w ślady Orląt.

Odczyt M. Rusinka w Budapeszcie

Na zaproszenie Pen Clubu węgierskiego i federacji Stowarzyszenia Polsko - Węgierskiego, p. Michał Rusinek wygłosił 14 bm. w Sali Pen Clubu w Budapeszcie odczyt p. t. „Ojczyzna i Honor w literaturze polskiej".

„Nemzeti Uisag" zapowiadając przyjazd polskiego pisarza, zamieszcza obszerny artykuł pióra Tibora Csobry, omawiając twórczość literacką Rusinka.

Piękno wczasów w fotografii
Interesujący konkurs dla fotoamatorów

Liga Popierania Turystyki oraz Zrzeszenie Organizacji Oświatowo - Kulturalnych, ogłaszają konkurs na najpiękniejszą fotografię z pobytu na Wczasowiskach Pracowniczych, organizowanych w r. b. przez te instytucje.

W konkursie mogą brać udział jedynie uczestnicy akcji, posiadający tegoroczną kartę uczestnictwa wczasów letnich L. P. T.

Temat fotografii jest dowolny, z tym jednak, iż powinna ona charakteryzować życie i rozrywki w ośrodku urlopowym, a więc wycieczki, kąpiel, plaża, ognisko i t. p. W żadnym razie nie należy nadsyłać na konkurs upozowanych grup towarzyskich.

Format fotografii 13 — 18 na papierze błyszczącym. Na odwrocie należy podać nazwę wczasowiska oraz dowolnie obrane godło, a do fotografii dołączyć kopertę, zawierającą imię, nazwisko i dokładny adres autora fotografii, jak również numer jego karty uczestnictwa.

Prace konkursowe kierować do Referatu Wczasów L. P. T. Warszawa, Mokotowska 61, do dnia 31 października rb.

Za najlepsze prace przeznaczone są nagrody od 50 do 150 zł.

Z teatru o teatrze
Wiosna w Ateneum

TEATR ATENEUM Claude André Puget „Szczęśliwe dni", komedia w 3 aktach (4 obrazach)

W teatrze na Wybrzeżu Kościuszkowskim zakwitło wiosną. Spóźnioną nieco wiosną, lecz za to rozhukaną i słoneczną. Bo choć chwilami słychać tam bardzo groźne pomruki niszczącej burzy, i horyzont powlekają ciężkie chmury smutku, jednak tyle tam słońca w młodych sercach, że słońce zwycięża.

Sześcioro młodych i rozbrykanych stworzeń hasa po scenie (żadne z nich w sztuce nie osiąga dwudziestu pięciu lat) — i nieustannie prowokuje... miłość. Nie trzeba się w owych „szczęśliwych dniach" doszukiwać filozoficznej, ani psychologicznej głębi — wystarczy sobie przypomnieć któreś z własnych wakacji przed czy pomaturalnych, okres, kiedy człowiek „czuł się dorosłym", lecz nie czuł potrzeby badania psychologicznej motywacji własnej, słonecznej, tętniącej świadomością istnienia radości. Kiedy to człowiek był istotą, która właściwie dopiero kształtowała się w jakąś postać.

Niepokojące sny i marzenia małej, rozkosznej Pernette — też nie będą dziwne, kiedy się zważy, że Pernette ma piętnaście lat, a każda kobietka w tym wieku miewa niezwykłe sny i niezwykłe marzenia. Trzeba tu zresztą zauważyć, że Pernette Laprade i Franciszka Gassin to dwie, bodaj najlepiej pod względem psychologicznym narysowane postacie tej miłej sztuki.

Na tym zakończymy, gdyż szczegółowa analiza ma to do siebie, że zmienia ogólny obraz, rozkładając go na elementy, które przecież nie zawsze jednakowo mogą być oceniane. „Szczęśliwe dni" trzeba obejrzeć jako całość, przypomnieć sobie i przeżyć we własnym wspomnieniu. Nie trzeba zbliżać się do nich z nastroszoną postawą analityka i kazuisty — wówczas rozsypią się jak puch ostromlecza.

Pół tuzina młodych istot to: Nobisówna, Anusiakówna, i Janecka, oraz Pośpiełowski, Rakowiecki i Fijewski. Są oni tak sympatyczni, tak naturalni w swoich rolach i tak naturalne mają role, że naprawdę trudno jest wyróżnić kogoś specjalnie.

Gdyby jednak było to konieczne, to z pośród istot żeńskich wyróżniłbym bezwzględnie **Jagnę Janecką**, a z pośród istot męskich **Tadeusza Fijewskiego**. P. Janecka posiada tak wiele dziewczęcego uroku i tak wiele wykazuje zrozumienia i intuicji w swojej pracy, że już to samo wystarczyłoby do zrównoważenia wszelkich niedociągnięć technicznych, gdyby surowy krytyk wykrył je po dłuższej analizie. Życzymy szczerze p. Janeckiej wszystkich tych sukcesów, jakie osiągała Jej niezapomniana Matka. P. Fijewski jest już znany i uznany, tu więc wystarczy stwierdzić, że rolą Bernarda Gassin dowiódł, iż na uznanie zasługuje.

Trzeba jeszcze wspomnieć o p. **Anusiakównie**, która bardzo dobrze dała sobie radę z dość trudną rolą Franciszki Gassin.

P. Nobisówna ustala swą opinię zdolnej i kulturalnej aktorki, **p. Rakowiecki** coraz wyraźniej widzi swą linię gry, p. **Pośpiełowski** jak zawsze sympatycznie traktuje nie zawsze sympatyczne role.

Pod adresem znakomitej reżyserki **p. Perzanowskiej** skromna uwaga: może jednak koniec aktu drugiego jest przeszarżowany?

Tłumaczka, p. **E. Dziewońska**, również napewno mogła w swoim przekładzie zrezygnować z niektórych gwarowych określeń. To są jednak drobiazgi. Całość, jak już powiedziałem, czyni sympatyczne wrażenie. Miłe i pozbawione pretensjonalności, natomiast celowo obmyślone dekoracje są dziełem p. **Jana Kosińskiego**. Sztuka niewątpliwie utrzyma się długo.

st. g.

PIERWSZY MIEDZYNARODOWY MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA — LITWA



Fragment z biegu pań na 100 m., w którym pierwsze miejsce zajęła zawodniczka polska Książkiewiczówna przed Gawrońską (Polska) Vitarteite i Szapajtiene (Litwa).

Kwiaty są muzykalne
rewelacje angielskiego botanika

Niedawno na londyńskim rynku wydawniczym ukazała się broszura znanych angielskich botaników o kwiatach. Broszura ta wzbudziła prawdziwą sensację. Uczony angielski na podstawie długoletnich obserwacji doszedł do wniosku, że pewne gatunki kwiatów są bardzo wrażliwe na muzykę, zwłaszcza na nowoczesną muzykę synkopową.

Jak podkreśla autor broszury, badał on po każdym koncercie kwiaty, którymi zwykle dekoruje się podium orkiestry. Wiele kwiatów, te zwłaszcza, które stały w pobliżu saksofonów, miały korony wyraźnie odwrócone od źródła dźwięków. Szczególnie wrażliwość na dźwięki pewnych instrumentów wykazują, zdaniem botanika, lilie i goździki.

Klasyczna muzyka Bacha i Beethovena działa szczególnie silnie na lilie. Pewien dziennikarz w krytyce publikacji botanika angielskiego podkreślił, że przykład, na który powołuje się autor broszury o muzykalności kwiatów jest mu znany. Był on przypadkowo obecny na koncercie, poświęconym głównie utworom Bacha i Beethovena, o którym wspomina botanik w swej pracy. Wykonanie tych utworów było wyjątkowo słabe, nie jest więc wykluczone, konkluduje krytyk bez ironii, że lilie odwróceniem swych koron od orkiestry wyraziły w ten sposób desaprobatę dla wykonawców fug Bacha i Symfonii Beethovena.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Piękny czyn zasłużonego pianisty

W atmosferze bardzo uroczystej pod wysokim protektoratem Pana Marszałka Śmigłego - Rydza odbył się onegdaj w pałacu Łazienkowskim koncert, którego wykonawcą był prof. **Józef Turczyński**, świetny pianista - wirtuoz.



Prof. J. Turczyński

Występ warszawski zasłużonego artysty był pięknym zakończeniem cyklu koncertów danych w szeregu miast w kraju, z których całkowity dochód przeznaczony był na FON.

Pustynia Sahary
może być przekształcona w żyzny kraj
kosztem 100 miliardów franków

Dla uzasadnienia swych planów zaborczych, dyktatorzy obu mocarstw osi wymyślili teorię „przestrzeni życiowej", której brak miał usprawiedliwić odbieranie jej innym.

Zagadnieniem „przestrzeni życiowej" zajmowały się kilkakrotnie także kongresy inżynierów i techników, którzy w oparciu o naukowe podstawy doszli do wniosku, że każdy naród nakładem odpowiednich środków i pracy może sobie stworzyć swą „przestrzeń życiową" bez uciekania się do polityki zaborczej.

Jednym z terenów o olbrzymich w tym kierunku możliwościach jest pustynia Sahary, która nawodniona mogła by się stać prawdziwym rajem na ziemi. Prowadzone w ostatnich latach szczegółowe badania warunków życia roślinnego na Saharze doprowadziło uczonych do wniosków, że przed wielu wiekami piaszczyste dziś obszary pustyni były żyzną glebą, na której wyrosły wspaniałe palmowe gaje, szczątkowo przechowane do naszych czasów w postaci oaz. Starorzymskie zapiski mówią nawet o gajach oliwnych, jakie rosły w północnych okolicach Sahary.

Odgrzebywane nieraz spod zwałów piasku szkielety zwierząt świadczą, że Sahara miała kiedyś różnorodną faunę i florę. Zdaniem uczonych, wystarczyło by dziś obniżyć o 200 metrów poziom Morza Śródziemnego i wody jego rozprowadzić kanałami po pustyni, by uzyskać conajmniej 600.000 km. kwadratowych uprawnych ziemi.

Kraje, cierpiące na brak „przestrzeni życiowej" mogły by znaleźć tam pożądane dla swej ekspansji tereny. Trzeba za to zapłacić cenę, której państwa zaborcze płacić nie nawykły: — pracę, pracę i jeszcze raz pracę.

Koszty, związane z użyźnieniem Sahary były by nawet stosunkowo niewielkie, bo około 200 miliardów franków.

OLE STEFANI — 63)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES
POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Praycott stracił nieco na pewności. Odwrócił głowę, popatrzył na morze i po chwili zapytał krótko:

— Jakiego zdania pani jest o mnie?

— Jak najgorszego. Pan jest obrzydliwy.

— Dobrze. Chce pani zostać moją żoną?

Milczenie.

— Panno Janet!

— Czy to musi być zaraz? — zapytała w przekonaniu, że on żartuje.

— Niekoniecznie zaraz, ale możemy to zrobić w ciągu dwóch dni, znam takie miejsce, gdzie bardzo prędko załatwiają wszystkie formalności... Więc jeśli się pani zgadza, to pojedziemy teraz do Dieppe. — Wyjął zegarek. — Parowiec odchodzi za dwie godziny. Jeszcze starczy nam czasu, by wypić po filiżance herbaty przed wyjazdem.

Zdrętwiała. Popatrzyła na niego szeroko rozwartymi oczami.

— Czy to się często zdarzało w pańskiej rodzinie?

— Co?

— Napady obłędu?

Roześmiał się sucho.

— Doskonale panią rozumiem. Ale pani należy do ludzi o szybkiej decyzji. Mam wrażenie, że panią znam z tej strony. Więc, panno Janet, chce pani zostać moją żoną?

— Tak, to jest zupełnie w pańskim stylu! — odparła odważnie, z zamiarem wyrządzenia dotkliwej obrazy. — Przecież mam masę pieniędzy!

Wzruszył ramionami.

— Dam pani pełną swobodę... Zresztą, zaraz po ślubie możemy się rozejść.

— Dziękuję za wielki zaszczyt. W tej chwili nie mogę jednak udzielić stanowczej odpowiedzi, wpierw muszę się poradzić pańskiego przyjaciela, Tarki.

Obrzucił ją z boku osobliwym spojrzeniem i nagle zaniósł się niepohamowanym śmiechem.

— Szkoda — rzekł wreszcie. — Sądziłem, że moja szalona propozycja będzie przyjęta ze względu na właściwości niezrównoważonego charakteru pani. Przeliczyłem się tylko o tyle, że nie wziąłem pod uwagę zdrowego rozsądku Tarki.

— Dowcipne żarty! — rzuciła kpiąco Janet, ale pokryjomu westchnęła z ulgą. — Nie rozumiem tylko, jaki cel miało to wszystko.

— No, panno Janet... chciałem pani oszczędzić wielu przykrości — uśmiechnął się młody Amerykanin, lecz dziewczyna wyczuła nieszczerość w tym uśmiechu.

— Czy to ma być pogróżka? — zapytała czujnie.

— Pani bardzo utrudnia sytuację — ciągnął Praycott z tym samym uśmiechem — ale będzie jeszcze gorzej, jeśli pani innym opowie o mojej propozycji.

— Znów pogróżka? — Podniosła się i spojrzała z góry na Amerykanina. Pozornie była spokojna, lecz w jej dużych oczach palił się nieokiełznany dziecinny gniew. — Gdybym wiedziała przynajmniej, czego pan chce! Niestety, nie mam przy sobie pieniędzy, ale jeśli panu zależy na sejfie numer dziewięćdziesiąt osiem u Cargera, to wskażę panu wygodniejszą drogę. Po co się zaraz żenić?!... — Z wycięcia sukni wyciągnęła medalion na cienkim łańcuszku platynowym. Przy medalionie wisiał płaski kluczyk. — Oto jest, mój panie! Dziś rano, sama nie wiem dlaczego wyjęłam go z torebki i zawiesiłam przy medalionie po matce. A teraz niech mnie pan zamorduje i zabierze ten kluczyk! Sądzę, że postąpi pan najrozsądniej, jeśli mnie potem wrzuci do morza. Straszny wypadek w Normandii! Panna Janet Gregory, Londyn W 1, utonęła w morzu podczas kąpieli!

Ogarnęło ją niepojęte wzruszenie i po policzkach popłynęły łzy.

Popatrzał na nią poważnie.

(D. c. n.).

Jak usunąć żydów z adwokatury?

Projekt ustawy o weryfikacji listy adwokatów

opracowany przez młodych prawników

W niedzielę, dnia 11 b. m. zakończyły się obrady 17-go zjazdu zrzeszeń młodych prawników R. P. Dnia 8 b m.. odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu, z którego sprawozdanie zamieściliśmy w w numerze poniedziełkowym.

W dniach 9 i 10 b. m. odbywały się obrady poszczególnych komisji, tj. sądowej, adwokackiej, notarialnej, administracyjnej i ogólnej. Przedmiotem rozważań komisji były wnioski zgłoszone przez Radę Naczelną i poszczególne zrzeszenia. Wnioski te dotyczyły najbardziej istotnych spraw nurtujących wśród młodzieży prawniczej.

M. in. rozważany był na zjeździe **wniosek Zrzeszenia Aplikantów adwokackich w Warszawie, wzywający Radę Naczelną Związku Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. do przedstawienia miarodajnym czynnikom gotowego projektu ustawy o weryfikacji listy adwokatów pod kątem widzenia oczyszczenia adwokatury z obcego elementu. Równocześnie z wnioskiem przedstawiony został konkretny projekt oparty na zasadzie wyznaniowości i dopuszczający wyjątkowe zatrzymanie w szeregach adwokatury tylko tych z pośród adwokatów żydów, których zasługi dla Polski zostały stwierdzone wysokimi odznaczeniami wojskowymi.** Zjazd zlecił Radzie Naczelnej przedstawienie projektu, po ewentualnym przepracowaniu go, kompetentnym czynnikom.

W dniu 11 b. m. odbyło się II plenum Zjazdu, na którym udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi i wybrano nowe władze. Specjalne podziękowanie za długotrwałą owocną pracę na stanowisku prezesa Rady otrzymał p. T. Doberski. W uznaniu zasług zjazd nadał mu tytuł członka honorowego Związku Zrzeszeń Młodych Prawników.

Na prezesa nowoobranej Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Młodych Prawników wybrany został p. adw. Andrzej Ruszkowski. Poza tym w skład Rady weszli pp. Roman Daniec, Bohdan Gierlicki, Jerzy Jaworczykowski, Kiełczyński, Mańkowski Stanisław, Michałek, Pajor, T. Rokitnicki, Rusek, Rutkowski Stefan, Wróbel i Żebrowski Adam.

Komisja Rewizyjna wyłoniona została w składzie: T. Doberski, Popowski, Kocznur Jan, Zienkiewicz Stanisław.

W skład Sądu Koleżeńskiego weszli pp. Dr. Wisłocki, Henryk Liebe, Kamiński Witold.

Przed zamknięciem Zjazdu Zjazd powziął uchwałę osnowy następującej:

„17-ty Zjazd Zrzeszeń Prawników R. P., mając na względzie szczególną sytuację polityczną kraju i potrzebę zadokumentowania troski młodzieży prawniczej o sprawę obronności Kraju zleca Radzie Naczelnej otwarcie w czasie najbliższym zbiórki wśród młodego pokolenia prawniczego w celu ufundowania odpowiedniego „Daru Młodych Prawików dla Armii Polskiej". Poza tym Zjazd wzywa członków wszystkich Zrzeszeń, by zrzekali się praw do otrzymania obligacji i bonów pożyczki przeciwlotniczej, aby w ten sposób podkreślić, iż świadczenia młodzieży prawniczej w tym zakresie oparte zostały na pobudkach najdalej idącej ofiarności".

Organizacja władz aprowizacyjnych w stolicy

W związku z pismem min. Rolnictwa, zalecającym związkom samorządowym przeprowadzenie studiów nad zagadnieniami aprowizacyjnymi i przygotowanie planu organizacji obsługi aprowizacyjnej, Prezydent Miasta powierzył specjalnemu biuru opracowanie zagadnień w zakresie zadań gminy stołecznej.

Do zakresu tych zagadnień należą sprawy zaopatrzenia miasta w węgiel, mięso, tłuszcz, mąkę, kaszę i t. p.

Zgodnie z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, pierwszą instancją w sprawach aprowizacyjnych stolicy jest Zarząd Miejski, drugą zaś — Komisariat Rządu.

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli większych miast dla omówienia całokształtu zagadnień, związanych z wykonaniem tego dekretu.

Zarządzenie prezydenta miasta

W sprawie obrony przeciwlotniczej Warszawy

W lipcu odbędzie się kontrola domów

Obecnie doręczane jest wszystkim właścicielom nieruchomości zarządzenie prezydenta m. st. Warszawy z dnia 1 czerwca 1939 r., ustalające, co należy w czerwcu i lipcu rb. uczynić i zakupić w związku z przygotowaniem domów mieszkalnych do obrony przeciwlotniczej.

Zarządzenie, którego treść była już uprzednio omówiona ze związkami właścicieli nieruchomości na konferencji w Komisariacie Rządu obejmuje:

1) Przygotowanie środków do gaszenia ognia, mogącego powstać od bomb zapalających, mają być mianowicie przygotowane na strychach odpowiedniej pojemności zbiorniki z wodą oraz wiadrą, jak również skrzynie drewniane, wypełnione piaskiem, z łopatą.

2) Przygotowanie środków ratowniczo - sanitarnych, ustalonych w obowiązującej instrukcji ministerstwa opieki społecznej, według norm w zarządzeniu wskazanych.

3) Wyposażenie organów OPL domów (bloków domów) w materiały instrukcyjne. W zarządzeniu jest wskazanych 9 już wydanych w druku instrukcyj, będących do nabycia w ośrodku propagandy LOPP (Świętokrzyska 12).

Ponadto zarządzenie uprzedza, że w lipcu rb. straż ogniowa i komendanci OPL komisariatów i obwodów przeprowadzą kontrolę domów pod kątem widzenia wykonania obowiązujących przepisów w dziedzinie bezpieczeństwa przeciwpożarowego, jak np. w zakresie oczyszczenia strychów z materiałów łatwopalnych itp.

Zarządzenie wskazuje sankcje karne, jakie grożą winnym w razie niewypełnienia nałożonych obowiązków.

Właściciele nieruchomości niewątpliwie z całą gotowością zastosują się do zarządzenia, a nadto należycie poinformują lokatorów o ciążących na nich z tytułu zarządzenia obowiązkach.

Jest rzeczą zainteresowanych, aby nie odkładać wynikających z wykonania zarządzenia zakupów na koniec ustalonego terminu 2-miesięcznego, poczynienie stosownych zakupów wcześniej zapewni im łatwiejsze i bez wyczekiwania zaopatrzenia.

Los państw słabych

odstraszającym przykładem

Mowa Roosevelta

NOWY JORK, 13. 6. Prezydent Roosevelt przybył dziś na uroczystą promocję oficerską 456 wychowanków szkoły wojskowej w West Point. W czasie uroczystości prezydent Roosevelt wygłosił przemówienie, w **którym podkreślił konieczność wzmocnienia potencjału obronnego St. Zjednoczonych, wskazując na smutny los krajów słabych, jak Austria, Czechosłowacja, Albania.**

Mówiąc o wizycie angielskiej pary królewskiej, prezydent Roosevelt oświadczył, że dała ona wyraz wzajemnym stosunkom obu państw, które nie potrzebują nawzajem obawiać się i jednakowo pragną pokoju.

Masowe aresztowania szturmowców w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC, 13. 6. Gestapo przeprowadziło na terenie Prus Wschodnich dużą czystkę wśród oddziałów S. A. Zostało aresztowanych ponad 500 szturmowców, których wywieziono do obozów koncentracyjnych.

Aresztowani rekrutują się w całości z obywateli Prus Wschodnich, wśród których coraz więcej daje się zauważyć niezadowolenie z powodu ostrych zarządzeń i ciężkich warunków życiowych.

Misja wojskowa Turcji w Londynie

W lipcu podpisanie układu

STAMBUŁ, 13. 6. Turecka misja wojskowa znajduje się już w Londynie, gdzie wejdzie w kontakt z angielskim sztabem głównym. Prace misji potrwają prawdopodobnie cały miesiąc, to też, jak podaje pismo stambulskie „Son Posta", uroczyste podpisanie układu angielsko-tureckiego nastąpi dopiero w lipcu.

Dziennik przypuszcza, że układ zostanie podpisany w Ankarze, gdzie przybędzie z tej okazji brytyjski minister spraw zagranicznych lord Halifax.

Trzy wsie w płomieniach

Straty sięgają 100,000 złotych

(jk). Nad Lubelszczyzną pojawiła się znów niszczycielska fala pożarów. Ostatnio pożar zniszczył we wsi Koreków (pow. biłgorajski) 17 gospodarstw wartości około 60.000 zł. Również w miejscowości Zawieporych (pow. lubartowski) spłonęło w pożarze 5 zagród. Straty sięgają 10.700 zł. I wreszcie olbrzymi pożar we wsi Wysokie (pow. zamoyski) strawił 6 całych gospodarstw, czyniąc straty na około 30.000 zł.

Zaznaczyć należy, że we wszystkich tych trzech wypadkach pożary powstały wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

ABC sportowe

Mistrzostwa tenisowe Francji

Wielki sukces Tłoczyńskiego

Mitic pokonany

Na Międzynarodowych Zawodach Tenisowych o mistrzostwo Francji Ignacy Tłoczyński odniósł w poniedziałek wielki sukces, bijąc Jugosłowianina Mitica 6:0, 6:4, 6:0, i kwalifikując się do ćwierćfinału.

W pierwszym secie Polak grał do skonale, nie oddając przeciwnikowi ani jednego gema, w drugim Jugosłowianin prowadzi aż do stanu 4:4, po czym Tłoczyński przełamuje złą passę i seta rozstrzyga na swoją korzyść. W trzecim secie Polak gra mniej regularnie, wykorzystuje to Mitic i prowadząc bez przerwy 2:3, 3:1, 4:2, wygrywa seta 6:2. Po przerwie sytuacja znowu się zmieniła. Tłoczyński gra tym razem bezbłędnie i panuje całkowicie na korcie. Seta a zarazem i mecz wygrywa bezapelacyjnie.

Obecnie czeka Polaka spotkanie z najlepszym zawodnikiem turnieju, Amerykaninem Riggsem. Amerykanin nie znajduje się obecnie w swej szczytowej formie. **W poniedziałek stoczył on ciężką, czterosetową walkę z tenisistą francuskim** Combemale, **nieznanym zupełnie szerszej publiczności. Amerykanin wygrał w rezultacie z trudem 6:8, 6:4, 6:4, 8:6.**

Egipt i Turcja

współpracują na morzu

STAMBUŁ, 13. 6. W dniu 17 bm. ma przybyć do Turcji egipski minister spraw zagranicznych Abdull - Fettah, jako gość rządu ankarskiego.

Minister egipski prowadzić ma w stolicy tureckiej rozmowy na temat współpracy turecko - egipskiej na morzu Śródziemnym.

Należy zaznaczyć, że współpraca ta wypływa z układu angielsko - tureckiego.

Plon raidu A. P.

Katastrofa wozu inż. Krzeczkowskiego

Red. E. Sokopp uległ złamaniu żeber

W niedzielę pod Łuckiem inż. Krzeczkowski, jadąc na wozie Renault w towarzystwie red. Sokoppa rozbił się na słupie przydrożnym.

Redaktor Sokopp po przyjeździe do Warszawy udał się do Instytutu Chirurgii Urazowej, gdzie prześwietlono mu płuca. Jak się okazało ma on złamane dwa żebra. Mimo swego stanu zdrowia red. Sokopp po założeniu specjalnego gorsetu udaje się w dalszą drogę, celem pełnienia służby dziennikarskiej.

Inż. Krzeczkowski po naprawie wozu weźmie dalszy udział w rajdzie A. P.

—xOx—

RADIO

ŚRODA, 14. 6.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty). 8.15 „Jezioro na granicy" — pogadanka. 8.25 Wiadomości turystyczne. 11.00 „U jagodowego króla" — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży z dnia 26. 5. 39 r. 14.50 „Zabawa w karzełków". 15.15 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Śpiewa Chór Mariański pod dyr. Ulassa. 16.45 Uczta na kwiatach — pogadanka, wygł. prof. dr. Szafer. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.30 „Echa mocy i chwały". 18.10 Szajkowski: Trio a-moll. „Pamięci wielkiego artysty". 19.00 „Klub Pickwicka" Dickensa w radiofonizacji [illegible]. 19.40 „Przy wieczornym [illegible]". 20.00 Odczyt wojskowy. 20.10 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert chopinowski z Dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. Gra H. Sztompka. 21.45 Współczesny Kraków literacki — szkic [illegible]. 22.00 Koncert chopinowski z Dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. Gra H. Sztompka. 22.30 Francuskie marsze i piosenki (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.45 Życie kwiatów: Uczta na kwiatach — prof. dr. Władysław Szafer.
18.00 „Echa mocy i chwały".
19.00 „Klub Pickwicka" Karola Dickensa.
20.00 Odczyt wojskowy.
21.00 Koncert chopinowski na Wawelu. Gra H. Sztompka (cz. I).
21.45 „Współczesny Kraków literacki".
22.00 Koncert chopinowski na Wawelu. Gra H. Sztompka (cz. II).

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Sport. 14.15 Współczesna muzyka kameralna (płyty). 15.00 Recital skrzypcowy Bacewiczówny. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu [illegible]. Muzyka popularna (płyty). 17.25 Muzyka (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.15 Kazimiera Zawistowska — kwadrans poezji w oprac. M. Starosta. 21.30 Muzyka popularna (płyty). 22.00 Muzyka lekka (płyty). 22.30 Fantazje operowe (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale E.

19.50 Dziennik. 20.00 Reportaż aktualny. 20.10 Koncert solistów. Wyk.: H. Lipowska — śpiew; T. Goclowski — wiolonczela. 20.50 Głosy prasy.

FALE A.

0.05 H. Lipowska — śpiew; T. Goclowski — wiolonczela. 0.45 Dziennik w języku polskim. 1.00 Orkiestra Wiejska J. Gnatowskiego; B. Kudelła — śpiew. 1.35 „Polska książka" — fragment z powieści Wł. Orkana „Roztoki" — „Odpust w Ludźmierzu". 2.05 Przegląd europejski. 2.15 Gra zespół St. Rachonia.

CZWARTEK, 15 CZERWCA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty). 8.20 „Na wodach Brasławszczyzny" — pogadanka. 11.00 „W takt muzyki" — poranek dla szkół powszechnych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa (z Katowic). 14.45 „W ulu" — reportaż przyrodniczy. 15.05 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Charakterystyka struktury społeczno - gospodarczej Polski — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.40 Muzyka (płyty). 16.45 Bogactwo form budownictwa wsi — odczyt wygł. dr. Sosnowski. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 „Pieśni islandzkie" w oprac. i wykonaniu A. Stefanssona. 18.20 Weber: Koncert klarnetowy. 18.45 „Listy z Afryki" — odczyta H. Ignatowicz. 19.20 Muzyka lekka (płyty). 19.40 „Wycieczka śladkiem do Rapperswilu". 20.10 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 J. Haydn: Trio G-dur (płyty). 21.20 „Trubadurzy szwedzcy" — rapsodia — układ Skölda. 22.00 „Latarnia zgasła" — poemat ludowy W. Szewczyka. 22.25 Recital śpiewaczy Idy Loo. 23.00 Dziennik. 23.15 Koncert muzyki polskiej. Wyk.: Orkiestra kameralna i chór żeński pod dyr. F. Rybickiego oraz M. Salecki — tenor.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.40 Bogactwo form budownictwa wsi — dr. Oskar Sosnowski.
18.00 „Pieśni islandzkie" — Aggert Stefansson.
19.46 Transmisja z Rapperswilu.
21.20 „Trubadurzy szwedzcy" — rapsodia na tematy szwedzkie, układ Svena Skölda.
22.00 „Latarnia zgasła" — poemat Wilhelma Szewczyka.
22.25 Recital śpiewaczy Idy Loo.
23.15 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II

13.00 „Wirtuozi na kilku instrumentach" (płyty). 14.00 Porę informacji. Sport. 14.15 Dwie suity (płyty). 15.15 Muzyka (płyty). 15.30 Recital Kolff-Kaweckiej — sopran i Szafranek — skrzypce. 16.30 Muzyka obiadowa w wyk. zespołu Wilkosza. 16.20 „Mussorgski" — audycja słowno - muzyczna z okazji 100-ej rocznicy urodzin kompozytora w opracowaniu K. Stromengera. 17.25 Koncert kameralny w wyk. Trio P. R. 21.05 Muzyka (płyty). 21.15 Jak się dochodzi do prawdy — odczyt wygł. prof. Kotarbiński. 21.35 Preludia Debussy'ego gra Woytowicz (fortepian). 21.56 Tematy hiszpańskie (płyty). 21.01 Muzyka taneczna (płyty).

Fale E.

19.50 Dziennik. 20.00 Przegląd gospodarczy. 20.10 Gra zespół St. Rachonia. 20.50 Głosy prasy.

Fale A.

0.05 Koncert popularny. Wyk.: Orkiestra kameralna i chór żeński pod dyr. F. Rybickiego i M. Salecki — tenor. 0.45 Dziennik. 1.00 Wojsko maszeruje. Konferansjerka — Jerzy Roland. 1.45. Gawęda ze słuchaczami. 2.15 Z naszej wsi.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.95, Bruksela 90.40, Gdańsk 100.00, Helsinki 10.99, Kopenhaga 111.25, Londyn 24.92, Nowy Jork 5.31 i 7/8, Nowy Jork (kabel) 5.32 i 1/8, Paryż 14.10, Sztokholm 128.30, Zurych 120.00.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 77.50; II em. 78.50; 3 proc. prem. inwest. seriową I em. 81.75, II em, 82.75, dolarówką 39.50; 4 proc. konsolid. (większe) 61.50; (drobne) 61.00 4,5 proc. wewn. państw. 60.50, 5 proc. konwers. 65.00; (100 zł.) 62.00 (drobne) 60.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 61.00.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 57.00 — 56.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 64.25 — 64.50 (1000 zł.) 65.75 (1936 r.) 63.50 — 64.25; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 57.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 70.00, 8 i 9 em. 67.50.

Akcje: Bank Polski 105.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.50 — 35.75 — 35.50; Węgiel 81.00; Ostrowiec 79.25 — 78.75; Starachowice 51.50 — 50.00 — 50.75; Żyrardów 50,50, Haberbusch 57.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 23.50 — 24.00; żyto 15.50 — 15.75; jęczmień 18.25 — 18.50; owies I 17.25 — 17.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 56.00 — 57.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 28.00 — 30.00. koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 37.00 — 40.00; gat. II 32.00 — 33.50; żytnia gat. I 25.50 — 26.00; żytnia razowa 20.75 — 21.25; otręby pszenne grubsze 13.25 — 13.75, średnie 12.25 — 12.75; miałkie 12.25 — 12.75, makuchy lniane 25.50 — 26.00; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4,00 — 4,50; siano prasowane 9.00 — 9.50.

Kronika łódzka

Sensacyjne oskarżenie

Na skutek zgłoszenia jednego z robotników zarządzono dochodzenie przeciw wicedyrektorowi administracji fabrycznej Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana — Załęckiemu. Sprawa przedstawia się wręcz sensacyjnie. Załęcki specjalnie żywo zajmował się sprawami społecznymi, brał udział w organizacjach o charakterze wojskowym zrzeszających pracowników zakładów, był odznaczony krzyżami itd.

Jeden z objętych redukcją robotników zwrócił się do Załęckiego z żądaniem przyjęcia z powrotem do pracy, dając do zrozumienia, że zna pewne tajemnice Załęckiego. Ten zlekceważył sobie te groźby i zbył natręta. Oddalony w ten sposób zgłosił meldunek, iż Załęcki faktycznie nie nazywa się Załęckim, a po prostu jest to Hugo Kramsz, który w czasie wojny w Rosji, przywłaszczył sobie dokumenty zabitego w walce Załęckiego i pod tym nazwiskiem obecnie występuje.

Ile w tym oskarżeniu jest prawdy wykaże dochodzenie. Nie mniej obecnie Załęcki znajduje się na urlopie, który według opinii ogólnej jest następstwem tej właśnie niemiłej sprawy. Jak się dowiadujemy Załęcki jest prezesem „Ozonu" dzielnicy Księży Młyn w Łodzi.

Skazanie Niemca

Przed Sądem Okr. w Łodzi odpowiadał 85-letni Karol Grams, dozorca domu przy ul. Nowozarzewskiej 27. Dnia 29 kwietnia b. r. w rozmowie z lokatorem Piotrowskim Grams oświadczył „ja z niemieckim językiem mogę przez cały świat jechać, a wy jak psy szczekacie po polsku i nikt was nie rozumie. Polscy oficerowie jedzą łupiny i surowe buraki, ale Hitler ma pod dostatkiem wszystkiego".

Na rozprawie Niemiec usiłował tłumaczyć, że oskarżenie go jest wynikiem zemsty. W czasie rozprawy okazało się, że od czasu aneksji Czech i Kłajpedy Grams nie odpowiadał na ukłony Polaków i przygotowywał się do wyjazdu do Rzeszy. Sąd skazał Gramsa na 6 mies. więzienia.

Wiadomości z toru

Zapisy na dziś

GON. 1. 1.500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 1600 m. Omara st. Jordan, Pyszna I, G. ks. Nauruza, Rawita K. i S. Enderów, Mister Braun M. Wąsowskiego, Donka T. Płoszajskiej.

GON. 2. 1.500 zł. dla 3 l. koni. Dyst. ok. 2200 mtr. Soccerville A. Budnego, Łobuz J. Lit. i T. Mikke, Bachus S. Szwarcsztajna, Dobra II S. Janasza.

GON. 3. 1.200 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2100 m. Indus J. Boryckiego, Overshot L. Bukowieckiego, Aurel M. Hryniewieckiego, Husarz L. Morzyckiego, Ignis J. Macherskiej, Alice W. Platowskiej.

GON. 4. 1.800 zł. dla 3 l. klaczy. Dyst. ok. 1400 m. Wolta st. Nałęcz, Bessie A. Budnego, Love Song st. Krasne, Dolly II st. Łochów, Gondola L. Dydyńskiego, Pleine de charme M. Gawłowicza.

GON. 5. 3.000 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 l. klaczy. Dyst. ok. 2200 m. Marwal Z. Cierpickiego, Kares st. Jordan, Effor K. Wodzińskiego, Mousquetaire M. Gawłowicz.

GON. 6. 2200 zł. dla 3 l. koni. Dyst. ok. 1600 m. Homar S. Lothe, Barcarola st. Lubicz, Słoneczny J. Cichowskiego, Madame Selassie A. Budnego, Orion M. Stokowskiej. Pierrette J. Bruscha, Taran M. Laskowskiego, Kastylia L. Bukowieckiego, Tango II A. Mieczkowskiego, Pontus st. Krasne.

GON. 7. 2.400 zł. dla 4 l. i st. koni Dyst. ok. 2100 m. Dell L. Bukowieckiego, Iris st. Lubicz, Wisconti Fr. Wężyka. Dar Wł. hr. Pinu. i E. Kown. Ibis S. Szwarcsztajna.

GON. 8. 1.200 zł. dla 3 l. koni. Dyst. ok. 2100 m. Ninon S. Supińskiego, Isola st. Nałęcz. Miss Kika L. Bukowieckiego, Zejla M. Stokowskiej, Sekwana M. Bersona, Palinka S. Rafałowicza, Bugatti S. Szwarcsztajna, Jasna Pani M. Bronikowskiej.

Kartele i oddłużenie rolnictwa

przedmiotem poniedziałkowych obrad Senatu

Do obu ustaw wprowadzono zmiany

Przebieg poniedziałkowego posiedzenia Senatu świadczył o tym, że dogasa już trwająca w tym roku niezwykle długo, bo 6 i pół miesiąca zwyczajna sesja budżetowa i że członkowie Izb parlamentarnych radziby pojechać do domu. Jakkolwiek na porządku dziennym były ustawy ważne dla życia gospodarczego, żadna z nich nie wywołała dyskusji.

Bez zmian w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm przyjęto ustawy: o ratyfikacji układu płatniczego między Polską a Francją, o stanie wojennym, o odpowiedzialności karnej za zbiegostwo do nieprzyjaciela, o uznaniu nazwisk przybranych podczas służby wojskowej, o wojskowej szkole inżynierii, o wykonywaniu pracy na rachunek grzywny, oraz kilka ustaw mniejszej wagi.

Drobne zmiany redakcyjne wprowadzono do ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość, wiele poprawek do ustawy o porozumieniach kartelowych. Ustawa ta postanawia, że każde porozumienie kartelowe i jego zmiana podlegają zgłoszeniu do rejestru kartelowego i wchodzą w życie po wpisaniu do rejestru. Minister Przemysłu i Handlu sprawuje nadzór nad wykonywaniem porozumień kartelowych, orzeka ich rozwiązanie w całości lub w części, jeżeli porozumienie kartelowe lub sposób jego wykonywania wyrządza szkodę interesom gospodarki narodowej, w szczególności, jeżeli ograniczenie swobody produkcji przemysłowej lub handlu powoduje gospodarczo nieusprawiedliwioną zwyżkę cen lub utrzymanie cen na poziomie gospodarczo nieusprawiedliwionym lub też spadek zbytu.

Pewne poprawki wprowadzono do prawa o obligacjach.

Na ostatnim punkcie porządku dziennego był projekt ustawy o oddłużeniu rolnictwa, który tak długie spory wywołał w Sejmie.

Referent sen. Zelek, powołując się na stwierdzenie u p. wicepremiera, że jest to już 56 z kolei projekt oddłużeniowy, wyraża pogląd, że fakt ten świadczy niezbicie o trudności zagadnienia oraz o niedostateczności stosowanych dotąd środków. Bezsprzecznie z większą korzyścią dla rolnictwa byłoby, gdyby przed kilku laty uchwalono taką ustawę, któraby przyniosła faktyczne oddłużenie. Niestety, tak się nie stało. Projekt posła Rączkowskiego miał być ostatnim krokiem na drodze do zakończenia akcji oddłużeniowej. Jego obecna redakcja jednak różni się od pierwotnego brzmienia. Kompromis, jaki został osiągnięty, wraca w pewnym stopniu do dawneg o systemu połowiczności. Tym niemniej stanowi on poważny krok na drodze do poprawy stanu finansowego rolnictwa.

W głosowaniu przyjęto drobne zmiany oraz rezolucję, wzywającą Rząd, aby przy zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z grudnia 1934 r., uwzględniono zasadę, że wymagalność rat kapitałowych oraz połowy odsetek i wszelkich innych należności ubocznych za czas do 31 grudnia 1938 r., ulega zawieszeniu i że należności te są płatne po upływie okresu amortyzacyjnego, na który dług został rozłożony.

Pierwszy samolot Gdynia — Rzym wystartował z lotniska gdyńskiego

GDYNIA, 12. 6. Dnia 12-go b. m. o godz. 8-ej rano wystartował z Gdyni do Rzymu pierwszy samolot, utrzymujący regularną komunikację na tej linii przez Warszawę, Budapeszt i Wenecję. Inauguracyjnego lotu dokonał samolot P. L. L. „Lot" 16-osobowy Douglas D. C. II. W godzinach popołudniowych przybył na lotnisko gdyńskie w Rumii-Zagórzu samolot włoski typu Fiat. Nowa linia Gdynia-Rzym, której oficjalne otwarcie nastąpi dnia 14-go b. m., obsługiwana będzie przez samoloty polskie i włoskie.

P. Prezydent R. P. zwiedza C.O.P.

ROŻNOW, 12.6. Pan Prezydent R. P. wyjechał dziś popołudniu samochodem w towarzystwie wicepremiera Kwiatkowskiego, ministra Romana, wiceministra gen. Litwinowicza do Rożnowa, gdzie zapoznał się z postępami pracy przy budowie wielkiej zapory wodnej na Dunajcu. Na miejscu budowy powitał Pana Prezydenta R. P. p. minister komunikacji płk. Ulrych.

Po zwiedzeniu dokładnym budowy Pan Prezydent wraz z małżonką i towarzyszącymi mu członkami rządu i świty powrócił do Mościc.

Kradzież bezcennego obrazu

PARYŻ, 12.6. Z Luwru skradziono bezcenny obraz Watteau „Obojętna". Wartość tego malowidła z 17-go wieku jest oceniana na 4 miliony franków. Kradzież została wykryta w niedzielę po południu lecz była trzymana do dziś w tajemnicy. Złodziej skorzystał prawdopodobnie ze wzmożonego ruchu turystów odwiedzających muzeum, aby dokonać śmiałej kradzieży.

Hiszpanii grozi wybuch nowej wojny domowej

MADRYT, 12. 6. W ostatnich dniach doszło w Hiszpanii do ostrych starć między monarchistami a falangistami. Ruch monarchistyczny przybrał ostatnio na sile i w wielu zwolenników gen. Franco chętnie widzi rozwój tego ruchu, który chce przede wszystkim ochronić Hiszpanię przed zbyt daleko idącymi wpływami Niemiec. Falangiści jednak pod wpływami niemieckimi dążą do zniszczenia ruchu monarchistycznego.

Wobec akcji falangistów dochodzi do częstych starć, w których padają ofiary. Obawiają się, iż w napiętej sytuacji może grozić wybuch nowej wojny domowej w Hiszpanii. Byłoby to zresztą zgodne z planami Niemiec, którzy chcą przez falangę zapewnić sobie decyzje w Hiszpanii.

Ostatnie wiadomości sportowe

Rozgrywki tenisowe pań — Sensacyjna porażka Fabyan

Rozgrywki pań o mistrzostwo tenisowe Francji przyniosły w poniedziałek szereg niespodzianek.

Największą sensacją była porażka świetnej amerykańskiej tenisistki Fabyan z siódmą rakietą Francji Lebaily 1:6, 1:6. W ten sposób Jędrzejowska zamiast z Fabyan będzie walczyła z jej pogromczynią.

Bomba zegarowa przed więzieniem — Zamach na rodziny więźniów

Terror żydowski nie cofa się przed niczym

JEROZOLIMA, 12. 6. Młoda żydówka skazana została przez sąd na dożywotnie więzienie za podłożenie bomby zegarowej w koszyku przed głównym więzieniem w Jerozolimie, gdzie zebrał się tłum Arabów, mających zamiar odwiedzić więźniów.

JEROZOLIMA, 12. 6. Na szosie pod Tyberiadą dokonano zamachu na samochód ciężarowy, wiozący Arabów. Liczba zabitych wynosi 14, ciężko rannych — 7.

JEROZOLIMA, 12. 6. Mina podłożona pod fosą w pobliżu Jerozolimy, wybuchła pod samochodem ciężarowym, wiozącym kilku Arabów. 5 Arabów odniosło ciężkie rany.

„Lipiński chciał porwać hitlerowców" — Fantastyczne zarzuty Senatu spotkały się z należytą oceną Komisarza Gen. R.P.

Z Gdańska donoszą nam:

Senat Wolnego Miasta Gdańska przesłał do Komisarza Generalnego pismo, w którym probuje obciążyć polskiego inspektora celnego Lipińskiego zarzutem uprowadzenia z Gdańska dwóch umundurowanych członków partii narodowo-socjalistycznej, od których usiłował poza tym uzyskać informacje.

W ten sposób Senat Wolnego Miasta usiłuje uzasadnić aresztowanie Lipińskiego.

Komisarz Generalny w odpowiedzi Senatowi wystosował pismo, wykazujące niewiarogodność oświetlenia okoliczności zaaresztowania Lipińskiego, jako że nie do pomyślenia jest fakt, by Lipiński mógł ująć pośrodku Gdańska dwóch członków partii narodowo - socjalistycznej i wywieźć ich do Polski.

Rezerwując sobie zajęcie stanowiska w tej sprawie. Komisarz Generalny domaga się dopuszczenia swego przedstawiciela do widzenia się z Lipińskim, i przyjęcia jego zeznań, co pozwoli ustalić stan faktyczny.

Umowa rolnicza z Gdańskiem została podpisana w Warszawie

Dn. 9 i 10 b. m. odbyły się w Warszawie rokowania z delegacją Senatu wolnego miasta Gdańska w sprawie zaktualizowania umowy rolniczej polsko - gdańskiej na rok gospodarczy 1939—40.

W wyniku rokowań, którym przewodniczył ze strony polskiej naczelnik Grabowski z ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, a ze strony gdańskiej senator Rettelsky. Ustalono ilość produktów spożywczych, które wolne miasto Gdańsk pobierze od dostawców polskich w ciągu wymienionego okresu. Jednocześnie zaś zapewniono rolnictwu gdańskiemu ulokowanie nadwyżek niektórych produktów na rynku polskim.

Ustalono także, że rozporządzenie senatu wolnego miasta Gdańska ogłoszone w bież. roku o powołaniu stanu żywicielskiego nie wprowadzi żadnych ograniczeń w obrocie produktami rolnymi pomiędzy rynkiem polskim a rynkiem gdańskim.

Na siłę odpowiemy siłą

Zwracanie Niemcom kolonii byłoby nonsensem

Deklaracje dwóch angielskich mężów stanu

LONDYN, 12.6. Izba Lordów zakończyła dziś debatę nad polityką zagraniczną. Po szeregu mówców zabrał głos lord Halifax, aby w imieniu rządu zamknąć debatę.

PAKT Z SOWIETAMI.

Lord Halifax na wstępie poruszył sprawę rokowań z Sowietami uchylając się jednak od udzielenia bliższych wyjaśnień ze względu na toczące się rokowania.

SPRAWA GDAŃSKA.

Na temat Gdańska lord Halifax oświadczył, co następuje: Skomplikowana istota zagadnienia gdańskiego wymaga największej dozy cierpliwości i wstrzemięźliwości, o ile ma się zapobiec najbardziej brzemiennym i niebezpiecznym skutkom. Wydaje mi się, że nie można dziś uczynić nic lepszego, jak podkreślić stanowisko rządu J. K. Mości w sposób, w jaki zdefiniował już w swoim czasie premier Chamberlain.

ZATARG Z JAPONIĄ.

Co do sytuacji na Dalekim Wschodzie lord Halifax podkreślił, że rząd brytyjski bynajmniej nie jest obojętny wobec walki jaka się tam toczy między Japonią i Chinami. W pogłoskach, jakoby rząd brytyjski zamierzał wycofać swe wojska z Szanghaju nie ma ani cienia prawdy. Rząd brytyjski nie przyjmuje argumentacji japońskich władz wojskowych co do wojskowych rzekomych konieczności uzasadniających akty ograniczenia praw i interesów brytyjskich. Tymbardziej rząd brytyjski nie zamierza uznać jednostronnych zmian w układach i instrumentach międzynarodowych, obowiązujących na Dalekim Wschodzie. Ambasador brytyjski w Tokio otrzymał instrukcje złożenia w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych protestu z zastrzeżeniem wszystkich praw do domagania się odszkodowania, gdy fakty dotyczące śmierci obywatela brytyjskiego Sinclaira oraz uprowadzenia attache wojskowego płk. Spear zostaną wyjaśnione.

LINIA POLITYKI BEZ ZMIANY.

Przechodząc następnie do krytyki z jaką spotkała się jego mowa w ubiegły czwartek, lord Halifax oświadczył: „Stanowi to jedynie dowód pomieszania pojęć. jeśli się utrzymuje, że moje przemówienie w ubiegły czwartek oznaczało jakiekolwiek zmiany w polityce brytyjskiej".

NA SIŁĘ ODPOWIEMY SIŁĄ.

Chwila obecna nie nadaje się— zdaniem ministra — do rozważania zagadnień rekonstrukcji porządku międzynarodowego w ramach Ligi Narodów. Polityka brytyjska nie grożąc nikomu i nie dążąc do żadnych ukrytych celów, pragnie uczynić jasnym wobec świata, że jeżeli zastosowana zostanie dziś siła, to ci, którzy ją zastosują, liczyć się muszą z tym, że sile przeciwstawi się siłę. Duch narodu wysp brytyjskich jest dziś o wiele bardziej mocny i zjednoczony niż był w r. 1914.

Byłoby nonsensem

zwracać Niemcom kolonie

LONDYN, 12.6. Podczas dyskusji nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii w Izbie Lordów pierwszy lord admiralicji lord Stanhope stwierdził, że głównym powodem odebrania Niemcom po wojnie kolonii były względy strategiczne.

W obecnej chwili, gdy Anglia czyni wielkie wysiłki celem wzmożenia swych sił orężnych, byłoby nonsensem rozważać możliwość zwrotu Niemcom tak doniosłych pod względem strategicznym posiadłości zamorskich.

„Życzę panu wszelkiego szczęścia" — żegnał Roosevelt króla Jerzego VI

HYDE PARK (New York) 11.6. O godz. 23.9 (4 min. 9 czasu warszawskiego) król Jerzy i królowa Elżbieta opuścili Hyde Park, żegnani przez prezydenta Roosevelta i panią Roosevelt oraz przez olbrzymi tłum który w chwili ruszania pociągu odśpiewał znaną pieśń pożegnania „Auld Lang Lynd".

Ostatnie słowa prezydenta Roosevelta, gdy ściskał rękę króla były: „Życzę Panu szczęścia, wszelkiego szczęścia na świecie".

Przed południem angielska para królewska przekroczyła granicę amerykańską i znalazła się z powrotem na terytorium brytyjskim w Kanadzie. Para królewska odpłynie z powrotem w przyszły czwartek.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek— Cyganki 34. tel 135. Kalisz, Rzeźnicza 4. tel 477. Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski. Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny sportowy i akademicki. Witold Domański — dział kulturalny. Stanisław Ciecierski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa. Al. Jerozolimskie 121